Nr 121. Kraków, 28 Maja — Niedziela. Rok 1876.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu," o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok zł.	na kwartał zł.	na 2 miesiące zł.	na 1 miesiąc zł.
iejscowa w Krakowie	20	5	4	2
w państwie Austryackiem	24	6	5	2·50
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	32	8	6	3

…ta przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy z pieniędzmi i** *przekazy* …a prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie. …*isty reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefranko-* …ie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU," księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: we **Lwowie** W. Piątkowski ul. Teatralna 9; w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Com., (także w Frankfurcie n. M.), Botter & Com.

Kraków 27 maja.

Zdawałoby się, że pod względem krzywd zadawanych naszej narodowości, doznaliśmy już wszystkiego i nic nie może być dla nas nowością. Narodowość naszą dwie exterminacyjne potęgi rozłożyły jak w chemicznej retorcie, aby części składowe jej istnienia niszczyć z osobna według częstokroć odmiennych przepisów tej chemii politycznej, której założeniem unicestwić obce żywioły, aby je przetopić w aglomeracie państwa. Jeśli religia katolicka ma tak bogatą martyrologię w stuletnich dziejach porozbiorowej Polski, to podobną martyrologię ma także i ten drugi czynnik narodowości naszej, po religii niezawodnie najważniejszy, język ojczysty. Cała różnica, jaka zachodzi w dwóch systematach tępienia wiary ojców i mowy polskiej polega na tem, że pod despotyczną exterminacyą rosyjską ma zarówno wiara jak język swoich wyznawców, a niekiedy męczenników; natomiast zaś w konstytucyjnem państwie Pruskiem obie te sprawy dają jeszcze pole do rycerskiej, niemal bohaterskiej obrony.

Zarzucano mowcom polskim w pruskim sejmie brak parlamentarnego umiarkowania w czasie rozpraw nad przyjęciem w trzeciem czytaniu ustawy o języku urzędowym, które się odbywały 20go b. m. Zarzut niesłuszny, bo konstytucyonalizm, gdy służy do czynów prostego gwałtu, traci tem samem prawo do form parlamentarnych. Jeśli mówcy opozycyi z góry pewni przegranej, zwłaszcza broniąc sprawy języka polskiego, prowadzą parlamentarną dyskusyę, to głównem ich zadaniem protestować, a gdy i to nawet zbyteczne, piętnować gwałt jako taki. Być może, że to nie wygląda parlamentarnie, jak prezes izby p. Bennigsen po kilkakroć przypominał mówcom polskim, chlubiąc się z pewnego lekceważącego pobłażania, gdyż jak mówił, państwo Niemieckie jest dość silne, aby mogło znieść i takie wystąpienia opozycyi. Jeśli mówcy polscy zachowali się nieparlamentarnie, to ich wymownym i pełnym siły głosom zaprzeczyć nie można charakteru, powiedzielibyśmy, bohaterskiego. Wobec tego państwa tak potężnego, jak słusznie mówił p. Bennigsen, wspominać, że powstało z zaboru i gwałtem się kieruje, piętnować rząd tak potężny i izbę tak dumną zarzutem cynizmu i bezprawia, to bądź co bądź czyn odwagi, zarówno zaszczytny dla tych, którzy go podjęli, jak dla sprawy, w imieniu której występowali.

Po latach tylu bezskutecznej w parlamentach walki odwoływanie się do traktatów historycznych, nie od dzisiaj deptanych, musiało się zużyć. Tym razem mówcy polscy oceniali nową ustawę jako fakt sam w sobie świadczący o niemieckiem poczuciu wolności i sprawiedliwości. Jeden z mówców z lewicy wywołał dyskusyę historyczną, co do sposobu postępowania Rzeczypospolitej Polskiej z niemiecką ludnością w Prusiech zachodnich. Odpowiedź oparta na cytatach autorów niemieckich o niechęci tejże ludności dla margrabiów brandeburskich, stanowiła bardzo charakterystyczną illustracyę tych rozpraw, ukazując tak zmienione tło historyczne. Na traktaty powoływał się Niemiec, lecz katolik, słynny przywódzca centrum p. Windthorst z Meppen. W tej bowiem tylko stronie Izby berlińskiej traktaty i międzynarodowe prawa uznawane są za podstawę systemu politycznego, z tej też jedynie strony mogła mówcom naszym przyjść odsiecz. Reprezentant rządu ironicznie tylko zbywał takie wsteczne remiscencye o zobowiązaniach traktatowych i prawach historycznych.

Z ironią także przyjąć musiała Izba protest p. Kantaka i wszystkich posłów polskich oparty na szeregu dokumentów poręczających narodowość polską pod rządem pruskim i odwołujący się do wszystkich protestów, jakie już w innych okolicznościach złożyli reprezentanci ludności polskiej. Protest ten będzie miał także tylko wagę historyczną, zostanie on jednym aktem więcej w tych materyałach do historyi rycerskiej obrony swobód kościoła i języka przez Polaków w Izbie berlińskiej.

Polityce współczesnej nie zostaje dziś nic innego do zapisania, jak tylko, że równocześnie, kiedy rząd rosyjski znosi samowolnie język polski w sądownictwie Królestwa, sejmy pruskie odejmują ludności polskiej prawo znoszenia się z władzami rządowemi inaczej jak po niemiecku. Fakta te zbliżają się do siebie pod względem doniosłości, ale odpowiedzialność za nie różna; tam bowiem samowola; tu konstytucyonalizm.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Wiedeń 26 maja.

(R). Polityka trzech mocarstw w sprawie wschodniej nie jest tak jasną, aby hr. Andrassy mógł wawrzyny zbierać w obu delegacyach w Peszcie. Większość w obu delegacyach głównie z powodów polityki wewnętrznej, sprzeciwia się wszelkiej interwencyi wojskowej, wszelkiej okupacyi, a ponieważ hr. Andrassy równemi ożywionym jest życzeniami, przeto nie może on napotykać na trudności w dualistycznym parlamencie centralnym. Wiedzą dokładnie przywódzcy niemieccy i węgierscy, jakich hr. Andrassy dopuścił się sprzeczności w swych mowach, jak pełno w nich słabych punktów, jak mówił o jedności Europy, o przystąpieniu Anglii do uchwał berlińskich w chwili, kiedy telegraf przyniósł wiadomość treści wcale odwrotnej, dalej o uspokojeniu się umysłów w Serbii, w chwili ogłoszenia moratoryum, rozpisania pożyczki przymusowej w Belgradzie, tudzież zawieszania swobody prasowej — ale delegacya wierna zasadzie: *minima non curat Praetor*, przebacza hr. Andrassemu to wszystko, w przekonaniu, że nie dopuści, aby Austrya weszła na drogę zaborczą na Wschodzie. W danym wypadku może wstręt przed okupacyą jest usprawiedliwionym, ale rzecz dziwna, że nasi koryfeusze parlamentarni zawsze gotowi przyklasnąć Prusom, ilekroć nowej dokonają aneksyi, ale gdy jest mowa o takim zaborze dla Austryi — żegnać się zwykli, jak przed djabłem.

Nie wiadomo, czy sprawdzi się doniesienie, jakoby Turcya postanowiła na memoryał mocarstw północnych odmownej udzielić odpowiedzi; ale bardzo być może, że Porta zdobędzie się na tyle odwagi wobec kroku Anglii, tudzież wobec problematycznej zgody pomiędzy mocarstwami i wobec jeszcze bardziej problematycznej gotowości do polityki czynnej. Turcya już nie ma nic do stracenia. Na wewnątrz ma do czynienia z powstańcami, z ruchem softów, przybierającym coraz większe rozmiary, a kto wie czy nie dążącym do obalenia Sułtana, na zewnątrz z opieką mocarstw północnych, z nieprzyjaźnią Serbii i Czarnogóry, z jawnemi intrygami dyplomacyi rosyjskiej i wojskowych rosyjskich, których mienią niewidomymi kierownikami powstania, — być więc może, że Turcya zachęcona przez Anglię, idąc za głosem Midhata i Husseina Avnego paszy, mężniejszą postawą pokrzyżuje plany dyplomacyi, liczącej na zupełną apatyę i bezsilność państwa tureckiego. Energia Rosyi w r. 1863 w sprawie polskiej zmusiła całą Europę do odwrotu, a kto wie, czy odstąpienie Anglii od wspólnej akcyi nie powinno być dla Austryi pożądaną sposobnością, by również wycofnąć się z niebezpiecznej roli protektora południowych Słowian i pozostawić Rosyi i Niemcom zadanie przeprowadzenia pacyfikacyi. W każdym razie odmowa Anglii nie przyspieszy pacyfikacyi, gdyż — jak słychać — teraz dopiero rozpoczną się, lubo bardzo szybkie rokowania z Anglią, aby spróbować, czy nie uda się namówić jej do cofnięcia swego postanowienia w razie zmiany memoryału. Zanim skończą się te rokowania, nie może być mowy o wręczeniu memeryału w Stambule, a jeżeli Porta już powzięła uchwałę, to tylko na podstawie relacyj poufnych, lecz nie na podstawie memoryału, jeszcze jej nieznanego. Może teraz przyjdzie do nowej konferencyi między trzema kanclerzami, albowiem krok Anglii to przecież jeden z tych wypadków, który wymaga świeżego porozumienia.

Nagła śmierć szefa sztabu jeneralnego jenerała broni barona Johna, jest wielkim ciosem dla armii austryackiej. Znakomity ten wódz dokonał był właśnie reorganizacyi sztabu jeneralnego na podstawach nowoczesnych. Tak ze względu na wysokie znaczenie swego stanowiska, jako też ze względu na osobiste stosunki do monarchy i Arcyksięcia Albrechta, zmarły zdobył sobie stanowisko równorzędne z ministrem wojny, tak, że starcia nieraz były nieuniknione. Dziwne i bolesne to zrządzenie Opatrzności, że w chwili tak krytycznej minister wojny baron Koller, z powodu ciężkiej choroby radby usunąć się z urzędu, pełen zaś zdrowia baron John, naczelnik sztabu jeneralnego, tak nagle życie kończy. Cios to tem większy dla armii, o ile nie masz podobno godnego następcy. Jako takiego wymieniają to barona Kuhna, byłego ministra wojny, to jenerał-porucznika barona Cottego, obecnego zastępcę szefa sztabu.

Rozwiązanie tutejszego stowarzyszenia robotników, które było bardzo potężnem, miało nastąpić dla tego, iż — jak mówią — naczelnicy tego stowarzyszenia podobno w ciągłych pozostawali stosunkach z naczelnikami stronnictwa socyalno-demokratycznego za granicą.

Paryż 23 maja.

(B.) Jeżeli w ogólnych rozprawach nad amnestyą mówcy musieli się zdobyć na szanowanie zwyczajów parlamentarnych, to szczegółowe obrady nad wnioskami, z których żaden nie zjednał sobie choćby poważnej mniejszości, tyle były rozstrzelone, przepełnione osobistemi interpelacyami, przycinkami, wymówkami i bodaj czy nie obelgami, że nie warto było wspominać o tych nieporządkach i wolałem czekać przewidzianego zresztą rezultatu całej sprawy, aby ostatecznie ją pogrzebać. Z deklaracyi wypowiedzianej w Izbie przez Dufaura, a która ostatniem była téj sprawy słowem, wynika w istocie, że amnestya jest już pogrzebaną na zawsze; że marszałek zgodnie ze zdaniem ministrów, a być może po wysłuchaniu pragnień, zdania i zaleceń komisyi specyalnéj rekomendacyjnéj, którą w tym celu, jak zapewniają, ma powołać *proprio motu*, ułaskawiać będzie tych ze zkazanych, którzy za zbłąkanych, obałamuconych i uniesionych politycznemi pobudkami uważani będą. Dla uspokojenia zaś tych, którzy dotąd nie byli jeszcze pociągani do odpowiedzialności, gabinet nie sprzeciwia się wnioskowi wyjątkowéj ustawy mającéj skrócić zwykły termin przedawnienia Więcéj uczynić nie można. Amnestya gdy nie jest bewzględnie powszechną, gdy ma tworzyć kategorye, łatwo bardzo się myli i chybia właściwego celu. Droga łaski przynosi w zasadzie potwierdzenia sądu i wyroku, nie pociąga za sobą zmniejszenia odpowiedzialności za zbrodnie, tylko ugina się do indywidualnych położeń i otwiera drogę rehabilitacyi. Rehabilitacya w istocie dotyczyć może tylko osób; fakta rehabilitowanemi być nie mogą. Z mowców, którzy przemawiali za amnestyą, przy téj zasadzie pozostał może tylko jeden Wiktor Hugo w senacie, któremu o to głównie chodziło, aby napiętnować zamach stanu 2go grudnia tak samo, jak Komunę, lub aby zapomnieć o sprawach Komuny jak zapomniano o zamachu r. 1852. Zresztą we wszystkich ustępach poświęconych samejże amnestyi, nie chodziło mu tyle o Komunę, ile o ludzi, a nie tyle może nawet o samych ludzi, jak o ich rodziny. Mowa ta nie była parlamentarną ale liryczną i więcéj poetę niż prawodawcę cechowała. Radykalni dziwią się, że Dufaure nie uznał za stosowne odpowiedzieć. Wszak nic tu do odpowiedzenia nie było. Radykalnym chodziło widocznie o to, aby powiedzieć mogli, że Dufaure niedorósł wymowy W. Hugo.

Niespodzianką było na posiedzeniu Izby, które pogrzebało amnestyę, wotum zaufania przyznane w innéj sprawie gabinetowi w osobie ministra spraw wewnętrznych; niespodzianką wprawdzie jedynie co do daty jéj pojawienia się. Już na początku tygodnia p. de Franclieu w senacie rzucił był zapytanie dotyczące okólnika Ricarda, a Paris zaniósł w téj mierze interpelacyę, która ma być dyskutowaną jutro a jest nadzieja, iż zarówno zakończy się porządkiem dziennym przychylnym gabinetowi. Podniesienie podobnegoż zapytania przez p. Dupont de Civrac w Izbie, a założenie interpelacyi przez mgr. de Castellane pozwala domniemywać się, że stronnictwa zachowawcze obu Izb za wspólnem porozumieniem się chciały otrzymać od ministra wytłómaczenia ostatnich okólników Ricarda. Prefekt Marsylii na zasadzie okólnika z 5go maja, zachęcającego merów i adjunktów nie należących do rad municypalnych, aby podawali się do dymisyi, sądził, iż z urzędu odwołać może tych merów, którzy z przesłaniem mu dymisyi nie pośpieszą, podczas gdy odwołanie mera piastującego podwójny charakter ajenta administracyi centralnéj a zarazem urzędnika stanu cywilnego i administratora gminy, służy wyłącznie władzy wykonawczéj. Minister nie wahał się wyznać, że prefekt „przekroczył myśl gabinetu" zapewnił, że dekret prefekta Marsylii nie został wykonanym i starał się dowieść, że okólnik Ricarda jest zgodny zarówno z duchem ustaw dziś nawet obowiązujących municypalności, lecz szczególniéj z dążnościami większości parlamentu i kraju całego. Ostra nagana poprzednich gabinetów wypowiedziana przez ministra spraw wewnętrznych spowodowała, że prawice wstrzymały się *in gremio* od głosowania, wszystkie zaś lewice, jak jeden mąż złożyły 320 głosów na rzecz porządku dziennego przyznającego gabinetowi najszersze zaufanie. 320, jest to $^3/_5$ członków Izby; większość to poważna, jakiéj ostatnie gabinety nie miewały.

Wczoraj wieczór znane już były rezultaty powszechnego głosowania w 13 okręgach wyborczych opróżnionych przez unieważnienie przez Izbę mandatów poselskich. W téj liczbie 13, tylko 5 ponownie wybranych zostało: bonapartyści Cunèo d'Ornano, ks. de Feltre, Peyrusse i Haentjans i monarchista p. Malatre, który był zapomniał głosować na siebie samego w miesiącu lutym. De la Rochejaquelain musi się poddać raz jeszcze szczególnemu głosowaniu, pozostali zaś, pp. Aymé de la Chevrelière, Veillet, de Cardenau, de Miramo Fargnes, Fairé, de Boigne i Chesnelong, legitymiści, zostali pokonani przez kandydatów republikańskich. Bonapartysta Peyrusse otrzymał zwycięstwo nad republikaninem David, którego nominacya na mera w Auch niemal w przeddzień wyborów zakrawała na manewr wyborczy gabinetu. Tutaj manewr, jeśli to było celem nominacyi, nie powiódł się, lecz okólnik Ricarda, który był przedmiotem interpelacyi p. de Castellane, skutkował w innych okręgach. Gabinet przeto dotąd jest zwycięskim na całéj linii, w sprawie amnestyi z pomocą stronnictw zachowawczych przeciw radykalnym; w sprawie okólników Ricarda z pomocą radykałów przeciw stronnictwom zachowawczym; w końcu przy wyborach, z pomocą municypalnych swobód przeciw kandydatom poprzedniego gabinetu.

Londyn 23 maja.

Do dnia wczorajszego rząd angielski nie odmówił jeszcze formalnie przystąpienia do postanowień trzech mocarstw w kwestyi wschodniej, lecz lord Derby nie jeden podniósł zarzut przeciw ich programowi, i dotąd postawa Anglii jest postawą mocarstwa, które się trzyma na uboczu w akcyi wspólnej. Inaczej rzecz się ma z Francyą i Włochami. Dwa te mocarstwa przyjęły program Austryi, Rosyi i Niemiec, postawa więc Anglii tem bardziej odbija. Nietrudno odgadnąć powód tej postawy, która prawdopodobnie nie będzie miała ważnych następstw. Opinia publiczna w Anglii silnie nagania sposób, w jaki trzy mocarstwa postępują wobec kwestyi wschodniej. Jeżeli bowiem uważały za potrzebne zasięgnąć rady Anglii, Francyi i Włoch, winny to były uczynić, zanim własne powzięły uchwały, nie zaś potem. Lord Derby wielkie już ściągnął na siebie nagany w Anglii, że w sprawie noty Andrassego odegrał rolę kładącego po prostu podpis swój ratyfikujący na proste wezwanie rezultat konferencyi trzech wielkich mocarstw, do któréj nie był przypuszczonym. Rola, jaką odegrały Anglia i Francya w sprawie Turcyi przed dwudziestu laty i ważność stosunków handlowych obu tych krajów z cesarstwem tureckiem, dają im prawo zabierania głosu w uregulowaniu spraw Wschodu przynajmniej na równi z Niemcami.

Powszechne uczucie w Anglii nie może się oswoić z myślą, że trzy wielkie mocarstwa przedsiębiorą same uregulowanie kwestyi wschodniej (lub jakiejbądź kwestyi mającej interes europejski), nie troszcząc się o inne kraje i nie wymagając nic od nich prócz prostego przystąpienia. Krok lorda Derby w obecnej okoliczności jest więc powszechnie uznawany w Anglii za właściwy. Ci co osobiście znają lorda Derby i wiedzą, jak sposób jego działania, jego dyplomacya jest szczerą i otwartą, odgadują, że odmowa jego musi być umotywowaną ważnemi jakiemiś powodami, wynikającemi z natury przedłożonych mu układów. Może nam wyjaśni owe powody urzędowe oświadczenie w parlamencie, ale tymczasem obiega pogłoska zrodzona w samym *Forreign Office* i uważana za autentyczną przez wszystkie koła polityczne. Według tej wersyi trzy mocarstwa miały się związać sekretnym traktatem i lord Derby wzbrania się iść razem z niemi, zanim się dowie, co zawiera ów traktat.

Co do mnie, nie wierzę temu i mam do tego powody, zdaniem bowiem mojem nie istnieje traktat sekretny, a raczej dokument mający formę traktatu, lecz mogę was zapewnić jak najbardziej stanowczo, że trzy mocarstwa zawarły układ co do dalszej akcyi względem Turcyi i że lord Derby nie doszedł jeszcze do zupełnej świadomości tego układu. Taka jest kardynalna przyczyna jego abstencyi od żądanego przystąpienia. Minister spraw zagranicznych W. Brytanii ani nie pochwala, ani nie potępia polityki postanowionej na konferencyi berlińskiej, lecz zostawia sobie zupełną swobodę akcyi i zadawala się pochodem wypadków.

Prócz tego co wie lub co odgadł z sekretnego porozumienia się trzech mocarstw, lord Derby jest zdania, że koncesye, jakich się domagają od Turcyi są za wielkie, aby rząd Sułtana mógł na nie przystać, a jeżeli przystanie, to sprowadzą one rozkład państwa ottomańskiego. *Morning-Post* otrzymująca informacye z ambasady tureckiej, mówi, że rząd angielski nie jest świadomym wszystkich faktów sprawy; Anglia winna znać przedewszystkiem program akcyi, który miał być postanowiony między trzema mocarstwami północnemi w razie, gdyby zaproponowany rozejm nie doprowadził do zadawalającego układu z Turcyą.

Daily News mówi, że jeżeli rezultat konferencyi berlińskiej w czemkolwiek został odsłoniętym, to daleko ważniejszem jest to, co jest zakrytem. *Foreign Office* nie może być wezwanem do dawania *carte blanche*, takie jest prawdziwe wyjaśnienie postępowania lorda Derby. Zamiary trzech mocarstw nie zostały sformułowane z dostateczną szczerością, ich propozycye są tego rodzaju, że zapalić mogą fanatyzm muzułmański, a rząd rzeczywiście przyjazny Turcyi, nie może zalecać ich do przyjęcia Sułtanowi. Zresztą nie można przyjąć bez zabrania głosu, że te trzy mocarstwa wykluczają od swych obrad Anglię i Francyę, gdy chodzi o kwestyę wschodnią.

Sprawozdanie z czynności Rady Wydziału krajowego od 1 do 31 stycznia 1876.

(Dokończenie).

Udzielono powiatowi Złoczowskiemu pożyczkę w sumie 20,000 złr. z pozostałego funduszu zapomogi z roku 1866 do gminy miasta Złoczowa na wybudowanie gmachu gimnazyalnego.

W skutek uchwały Sejmu krajowego z d. 26 maja 1875, względem przestrzegania, ażeby wydawnictwo Encyklopedyi krajoznawstwa Galicyi pozostało w właściwych celom wydawnictwa zakreślonych granicach — zarządził Wydział krajowy ułożenie planu czyli szematu oznaczającego ściśle granice, w których wydawnictwo trzymać się powinno.

Plan ten udzielił Wydział krajowy — po zmodyfikowaniu go według wskazówek c. k. Akademii umiejętności w Krakowie, — wydawnictwu Encyklopedyi z wezwaniem, ażeby się do niego zastósowało, a przy redakcyi pojedynczych artykułów starało się o to, aby one nie przybierały rozmiarów celowi tego dzieła nieodpowiednich. Rownocześnie poruczył Wydział krajowy p. Ottonowi Hausnerowi posłowi na Sejm krajowy i zastępcy członka Wydziału krajowego, rewizyę materyału Encyklopedyi do druku przeznaczonego.

Zatwierdzono kontrakt zawarty między Dyrekcyą szpitala powszechnego we Lwowie i p. Michałem Piątkiem, aptekarzem z Turki, na dostawę leków, na czas jednego roku 1876.

Przyjęto do wiadomości uwiadomienie c. k. Namiestnictwa o zezwoleniu Ministra spraw wewnętrznych, na otworzenie własnej apteki w szpitalu powszechnym lwowskim.

Przyjęto do wiadomości zamianowanie Dra. Zdzisława Marcelego Lachowicza, Dra J. Kolischera i Dra Jana Jaworskiego, bezpłatnymi lekarzami pomocniczymi przy szpitalu powszechnym lwowskim.

Zatwierdzono ofertę Daniela Marguliesa na dostawę naczyń szklanych i glinianych dla zakładu Kulparkowskiego, również przyjęto ofertę Raucha na dostawę mąki, krup i t. d. na r. 1876.

Uchwalono przedłożyć Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie o budowie czterech nowych pawilonów u św. Łazarza w Krakowie.

Zamianowano płatnym praktykantem Dra Mieczysława Dembowskiego, przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Wysłano adjunkta oddziału rachunkowego p. Adolfa Stronera do Tarnowa, w celu przeprowadzenia ostatecznych rokowań w sprawie rozdziału funduszów ubogich i chorych.

Uchwalono podwyższyć taksę leczenia w szpitalu powszechnym Stanisławowskim i porozumieć się w tym względzie z c. k Namiestnictwem.

Uchwalono udzielić dla szpitala powszechnego w Rzeszowie dalszą zaliczkę, w kwocie 1000 złr. a. w. na zakupno pościeli i bielizny.

Udzielono szpitalowi w Nowym Sączu zaliczkę w kwocie 2000 złr. na sprawienie bielizny, pościeli i spłatę długów i uchwalono porozumieć się z Namiestnictwem o podwyższenie taksy leczenia.

Zatwierdzono nominacyę Dra Józefa Eckhardta, lekarzem ordynującym w szpitalu Tarnopolskim.

Zawezwano zwierzchność gminną w Tarnopolu do bezzwłocznego zwrotu kwoty złr. 7751 ct. 34 funduszowi szpitalnemu, pobranej z tytułu kosztów leczenia, na rachunek zaliczek szpitalowi udzielanych, których płynność jeszcze nie została uznana.

Uchwalono projekt do instrukcyi dla szpitali powszechnych i zarządzono rozesłanie tegoż do zwierzchności gminnych, zarządzających szpitalami, do Wydziałów powiatowych w Złoczowie i Podhajcach i do komisyi instytutu szpitalu w Tarnowie.

Przyjęto preliminarz do budżetu na rok 1877, rubryki III (koszta leczenia), rubr. IV (koszta szczepienia) i rubryki V (wydatki sanitarne).

Nie przychylono się do prośby Dra Kreutzera, byłego lekarza w szpitalu tarnowskim, o udzielenie mu emerytury lub odprawy.

Odnośnie do uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 25 maja 1875 r., wezwano ponownie Namiestnictwo do rokowań, aby fundusz państwowy ponosił wydatki sanitarne w całości, lub przyczyniał się w części, do kosztów szczepienia ospy.

W skutek zmniejszonych sił urzędujących, w kasie zakładu podrzutków, zmieniono instrukcyę służbową czynności wypłat żywicielkom.

Uchwalono przedłożyć wys. Sejmowi sprawozdanie o budowie domu dla oddziału położnic we Lwowie.

Dr Bazyli Kluczenko b. asystent kliniki krakowskiej i fizyk miejski w Serecie, mianowany został lekarzem powiatowym w Storożyńcach na Bukowinie.

Wiedeń 26 maja. Przemówienie hr. Andrassego na plenarnem posiedzeniu delegacyi austryackiej w Peszcie d. 24 b. m. brzmi w całej osnowie:

„Wysoka Delegacyo! Przyzwyczajony do dyskusyj parlamentarnych, wychowany w ideach konstytucyonalizmu i przekonany, że swobodna dyskusya przyczynić się tylko może do wyjaśnienia różnych zapatrywań, a dla interesów państwa nadzwyczajnie może być szkodliwą, wielką miałbym ochotę zrobić z mojej także strony kilka uwag na niejedno, co tu słyszałem i wdać się w rozprawy co do niektórych zapatrywań. Stanowczo atoli zniewolony jestem zadać sobie przymus z powodów, które przytoczył już przedemną Dr Herbst; te i tym podobne powody skłoniły mnie, że te wyjaśnienia, które w obecnym stanie rzeczy dać mogłem, dałem wys. Delegacyi w tej formie, jaka mi się najodpowiedniejszą zdawała t. j. w wydziale. Uważam, że wyczerpująca dyskusya tej sprawy nie ze strony szanownych członków wys. Delegacyi, ale ze strony rządu wcale nie jest w obecnym stanie rzeczy korzystną dla samejże sprawy; dlatego też zadawać sobie muszę przymus i niemogę w wyjaśnieniach swoich przekroczyć granicy, określonej mi poczuciem mej odpowiedzialności. P. del. Kuranda żądał, abym tu rozwijał program. Niechcę już tego powtarzać, co na to odpowiedział p. Dr Herbst. Powiem tylko krótko, że bezwzględnie nie mogę sobie pomyśleć ministra z stałym jakimś programem, wobec co chwila zmieniających się i nie dających się obliczyć wypadków.

Dr Kuranda chce mi rzecz przez to ułatwić, że każe mi się trzymać tradycyj Austryi, których tylko potrzebuję przestrzegać, aby na nich oprzeć z całym spokojem program ministerstwa. Nie waham się otwarcie to powiedzieć: że tradycyj takich nie znam. Tradycyj, któreby w każdem położeniu przy zmienionych stosunkach temu samemu celowi odpowiadały, w ogóle nie znam; ależ nie znam także tradycyj, któreby stanowiły dowód, iż koniecznie ich się trzeba trzymać, aby ze skutkiem bronić istotnych interesów Austro-Węgier. Dla tego nie mogę przyobiecać, iż trzymać się będę tradycyj, których nie zdołam znaleść. Nie mogę p. Kurandzie także w innym kierunku zadość uczynić; powiedział mianowicie, że pewna niejasność panuje w tem wszystkiem, czego chce i do czego dąży ministerstwo. Tak, co się tyczy niejasności, muszę zwrócić uwagę, że pod względem celów nie ma jej wcale. Cele ministerstwa spraw zagranicznych miałem zaszczyt już w przeszłym roku, a nawet i w tym roku wypowiedzieć. Powtarzam je jeszcze raz i o ile się da lapidarnie:

Są one: utrzymanie powszechnego pokoju europejskiego, unikanie dalszych zawikłań przez udział państw sąsiednich lub wzmaganie się powstania w państwie tureckiem, a po trzecie — kładę nacisk na to, iż to uważam także za posłannictwo monarchii austro-węgierskiej — utorowanie lepszych stosunków, któreby zdolne były powstrzymać peryodyczne powtarzanie się podobnych niebezpieczeństw, mogących w swych następstwach zagrażać monarchii.

Oto są trzy cele polityki teraźniejszego rządu, a ja z dyskusyi dzisiejszej nabrałem przekonania, że możemy co do nich stwierdzić zgodność między ministrem spraw zagranicznych a wys. delegacyą, co też z wdzięcznością przyjmuję. Jakiemi środkami można te cele osiągnąć, jeszcze nie jestem w stanie dziś Panom określić. Jeżeli tedy Dr Kuranda mówi, że pewna niejasność pozostaje i jeżeli ta niejasność nie odnosi się do celów, które nie mogą być niejasne, lecz do środków, natenczas muszę się zapytać, co jest lepiej, czy żeby p. Kuranda i na przyszłość pozostał w tej niejasności *(śmiech)*, czy też, żeby cały świat z góry wiedział, co ministerstwo spraw zagranicznych w tym lub owym wypadku robić zamyśla? *(śmiech)*. Przy tem pytaniu liczyć się muszę z obu temi alternatywami i przychodzę do wniosku: Zniesmy lepiej, żeby p. Kurandzie pozostały niejasnemi środki użyć się mające, jak żebym miał przedstawić program, który wśród zmienionych stosunków nie dałby się przeprowadzić, albo żeby cały świat z góry wiedział, jakich środków chwyci się rząd w danym wypadku, aby cele swe osiągnąć i ewentualne odwrócić niebezpieczeństwa.

Powtarzam więc, dla ministra spraw zagranicznych nie możebną jest rzeczą pewny postawić program wobec zmiennych wypadków; nie może on nic więcej, jak tylko dokładnie określić cele. Cele te są — mam zaszczyt je powtórzyć: utrzymać pokój, unikać dalszych zawikłań, doprowadzić o ile się da do lepszych stosunków, aby się te same niebezpieczeństwa o ile możności nie powtórzyły; wreszcie w porozumieniu zresztą mocarstw europejskich, ożywieni i popierani wielostronnem życzeniem ludów monarchii, bronić interesów Austro-Węgier, utrzymać cześć, niezawisłość i prawo monarchii stano-

wienia o sobie wśród wszelkich okoliczności. Do celu tego dąży ministerstwo, a z dyskusyi, jaką słyszałem w wydziale budżetowym, a nawet dziś tutaj, nabrałem przekonania, że ministerstwo, nietylko wojskiem, lecz także uczuciem patryotycznem wys. delegacyi i ciał ustawodawczych popierane, cel ten w porozumieniu zresztą mocarstw europejskich istotnie osiągnie *(żywe oklaski)*".

Ziemie Polskie.

Odbierać narodowi język, jest to go zabijać; z taką zasadą występowali posłowie rusińscy na sejmach z poklaskiem organów urzędowych rosyjskich i całego dziennikarstwa petersburskiego i moskiewskiego. Polacy nie sprzeciwiali się tej zasadzie i owszem uchwałą sejmową dozwolili posłom rusińskim, jakkolwiek doskonale mówiącym po polsku, prowadzić wszelkie rozprawy publicznie na sejmie po rusińsku. Przy teraźniejszym ruchu Słowian w Turcyi cała dyplomacya europejska ujęła się za językiem krajowym w kościele, szkole, życiu społecznem i w sądach. Cóż się dzieje z językiem polskim i dziać się ma w Królestwie Polskiem, zwłaszcza przez postanowioną i w lipcu zaprowadzić się mającą organizacyą sądownictwa?

Na 5,000,000 przeszło ludności Królestwa Polskiego, najwięcej można liczyć biegłych w prawdziwem znaczeniu tego wyrazu, 300 osób znających dokładnie język rosyjski i umiejących nim władać ustnie i piśmiennie, czytających zaś i rozumiejących w tym języku, najwyżej naliczyć można 2000 osób. Tymczasem nowa organizacya sądowa wprowadza do sądownictwa we wszystkich stopniach, wyłącznie język rosyjski; ztąd poszło, że mianowani są Rosyanie z cesarstwa lub komisyj włościańskich na posady sądowe od razu opatrzeni we wszelkie przywileje wedle organizacyi 1864 roku, a Polacy, jeśli będą użyci do posad pomniejszych, dopiero po trzech latach nowej służby, mogą być uznani za prawdziwych urzędników sądowych nowego systematu. Ale obok urzędników sądowych, nie pomyślano wcale o ludności całego kraju polskiej i tylko polskiego języka używającej. Sprawy wszelkie cywilne i karne, całe postępowanie sądowe, począwszy od skargi z najmniejszego aktu aż do ostatecznego wyroku mają się odbywać po rosyjsku. Akta naturalne, tylko po rosyjsku będą pisane, nawet podpis na akcie musi być przetłomaczony na język rosyjski. Świadkowie do aktu nie mogą inni być użyci, tylko umiejący dobrze po rosyjsku i to pod nieważnością aktu. Kto i jak o tej zdolności świadków będzie wyrokował, nie powiedziano wcale. Kodeks cywilny jest utrzymany; ten dozwala choremu lub nieumiejącemu pisać, zrobić testament urzędowy przed notaryuszem, który musi być dyktowany przez testatora a pisany słowo w słowo przez notaryusza. Nieznający języka rosyjskiego, niemogący go dyktować po rosyjsku, nie może więc robić testamentu urzędowego; a jeśliby nawet umiał, zkąd weźmie się znaczniejsza liczba świadków znających dobrze język rosyjski, mianowicie po wsiach lub mniejszych miastach? Jakie będzie bezpieczeństwo dla zawierających kontrakty i liczne czynności prawne odbywających, którzy nie umieją po rosyjsku? Będą musieli podpisywać to, czego wcale nie rozumieją i mogą być wystawieni na utratę majątku przez nadużycia, którym prawo nowe żadnej rozsądnej tamy nie kładzie. Przy takim stanie rzeczy w co się obróci kredyt i swoboda wszelkich tranzakcyj między mieszkańcami? W sprawach karnych wszystko także się odbywa po rosyjsku, nawet badania osób pojedynczych; przypuszczać należy, lubo prawo tego nie przewiduje, że inkwirencye będą badać po polsku, ale protokóły będą pisać po rosyjsku i to stanowi jedyny dowód. Jakiż środek, aby zapewnić sądowi lub stronie, że to co napisano odpowiada zeznaniu strony? najmniejszy odcień lub zmiana w redakcyi ma wielkie i ciężkie skutki. Akta stanu cywilnego od 1865 r. małżeństwa, urodzenia i śmierci, pisać się muszą po rosyjsku, cały więc rdzeń praw człowieka jest w niezrozumiałym języku traktowany.

— *Wiadomości Kościelne* z d. 20 b. m. głoszą, co następuje: „Wedle wiadomości, które nas dochodzą z Litwy, kościół w Białyniczach, po śmierci X. Godlewskiego został zapieczętowany przez Moskali i ma być zamieniony na cerkiew. Wielka to klęska dla stron tamtejszych; Białynicze dla Białej Rusi były tem, czem Częstochowa dla Królestwa. Sześciu wikarych od rana do wieczora nie mogło dać sobie rady w słuchaniu spowiedzi pielgrzymów".

Oto nowy dowód szczerości „pojednawczych chęci" rządu rosyjskiego i owej „bratniej miłości", o których w ostatnich czasach głośno trąbić zaczęła moskiewska prasa. I *„ab uno disce omnes"*; takich dowodów codziennie snopek zebraćby się dał. Kiedyż to się skończy, o Boże!

— *Ruskij Mir* podaje wiadomość, a raczej „pogłoskę", jak się taż gazeta wyraża, że w niedługim czasie nastąpić ma otwarcie w „Przywiślańskim kraju" Instytutu technologicznego, na co jakoby nastąpiło już właściwych władz rządowych postanowienie.

Wedle wszelkiego podobieństwa — dodaje *Ruskij Mir* — miejscem obranem dla Instytutu będzie Warszawa; i twierdzą niektórzy, że otwarcie tego specyalnego zakładu naukowego nastąpi już z początkiem roku szkolnego 1876—7.

Z radością szczerą powitalibyśmy wieść powyższą, gdyby nie myśl smutna, z licznych doświadczeń czerpana, że i ten przyszły naukowy zakład będzie nową fabryką przerabiania Polaków na Moskali!...

Qui vivra — verra!

— Petersburskie czasopismo *Sudiebnyj Wiestnik* (Goniec Sądowy) podaje wiadomość, że „zaprowadzenie reformy sądowniczej" (zamiany sądów tajnych na jawne) w gubernii Kijowskiej i innych, odroczonem zostało jeszcze na dwa lata."

Jeszcze więc nie czas, by kraje Zachodnie uzyskały instytucye sądownicze, mniej więcej ludzkie, z jakich korzysta cały obszar Cesarstwa już od lat dziesięciu! Podawaliśmy przed niedawnym czasem wiadomości, że Kijów miał otrzymać sąd przysięgłych od przyszłego nowego roku, acz w postaci skażonej nieograniczonym wpływem miejscowych władz administracyjnych, i że dla Litwy za główny punkt sądowniczy miało być obranem miejsce po za obrębem Litwy leżące, bo Smoleńsk. Proponowały się te wszystkie środeczki w celu, by coś zrobić pozornie, nierobiąc nic w treści. Teraz wyrzeczono się już i pozorów, odkładając rzecz całą w *„dołgij jaszczyk"*, wedle malowniczego wyrażenia Moskali, to jest w bezdenną szkatułę przyszłości, pokąd... pokąd Polacy Zachodnich gubernij duchem i ciałem nie przedzierżgną się w Moskali... Teraz zaś byłoby niebezpiecznie liberalniejszemi instytucyami rzucać zakwas „wolnodumstwa" między buntownicze plemię.

Rosya.

St. Pietierburgskija Wiedomosti, systematycznie dążące zawsze do przekonania świata, że Turcya w obecnym czasie jest mocarstwem niemającem racyi i możebności bytu, w artykule wstępnym z d. 6 (18) maja zapuszczają się w obszerne argumentowania o tym przedmiocie, a w końcu podnoszą z tryumfem i radością fakt, iż wiedeńska *Neue fr. Presse*, odznaczająca się dotąd opiniami najzupełniej przeciwnemi opiniom prasy rosyjskiej w kwestyi wschodniej — dziś śpiewać zaczyna *unisono*, na dowód czego cytuje następne słowa owej gazety wiedeńskiej: „Spółczesna Turcya nie zasługuje na żadną sympatyę: ginie ona przez samobójczy despotyzm Sułtana, przez niedołęstwo jego ministrów. Rząd, który dopuścił tak groźne rozszerzenie u siebie powstania i bezsilnym się okazał, aby je stłumić; rząd, który codziennie czyni przyrzeczenia, zupełnie nie myśląc o spełnieniu ich; rząd, który głosi swe bankructwo i nie troszczy się bynajmniej, jak wierzycieli swych spłacić; rząd nareszcie, poniżający się częstem uznawaniem swej bezsilności i poddający się roli martwej igraszki w ręku dyplomacyi europejskiej — rząd taki nie tylko zasługuje na zatracenie, lecz jest poprostu wstrętnym, monstrualnym, i pogardy godnym". „Nie wierzymy własnym oczom", mówi dalej petersburska gazeta, że to wszystko wypowiada się w piśmie, które przed kilką dniami walczyło żarliwie w obronie rządu tureckiego. Czyliż doprawdy kasa rządowa turecka do takiego stopnia już jest wyczerpaną, że nie jest w stanie zakupić sobie nadal przychylności *N. fr. Presse*, lub przynajmniej jej milczenia o prawdzie?"

— W numerze znów (z d. 7 (19) maja) czytamy: „Nieprzyjazne Rosyi organa europejskiej prasy okazują wielkie niezadowolenie z rezultatu konferencyj berlińskich, a szczególnie z tego, że rosyjska dyplomacya główną w tem odegrała rolę. Tak gazeta *N. fr. Presse*, nie tając swej nieufności i do wyniku konferencyj, i do hasła przez nie przyjętego: „troisty związek i pokój," wykrzykuje patetycznie: „Pokąd Gorczakow będzie zarządzać zewnętrzną polityką Rosyi, pokąd Ignatiew nieprzestanie podziemnych agitacyj w Stambule i na całym Wschodzie, dotąd o ostatecznem uśmierzeniu zaburzeń w Turcyi ani myśli być niemoże. Szkodliwa i rewolucyjna polityka Rosyi niebezpieczną jest i zawsze będzie dla pokoju Europy." „Więc wiedeńska *Nowa Pressa* tak jest krótkowidzącą" — kończy gazeta petersburska — „że nieuderza ją nawet rażące przeciwieństwo powyższych słów jej z najnowszemi wypadkami w Europie? To dowodzi tylko, że zarażone „rusofobią" organa niechcą nic widzieć, co trafia do rozsądku, co dowodzi prawdy; bo, porwane zapałem osobistego interesu i stronniczych dążeń, ignorują, lub — co gorzej — przewrotnie widzą historyczne fakta. Do nich to zastosować można słowa bibilijne: „mają oczy, a niewidzą!"

— *Agence générale russe* uwiadamia: „Najwyższym rozkazem Cesarza Wszechrosyi polecono asygnować ze skarbu państwa corocznie rubl. sr. 1500 na pokrycie rozchodów utrzymania i wychowania w jednym z zakładów naukowych petersburskich trzeciej córki księcia Czarnogóry. Dwie starsze córki tegoż księcia już się tu wychowują (w Smolnym Monasterze) i na każdą z nich asygnuje się również po 1500 rsr. corocznie."

Turcya.

Gabryel Weselicki Bożydarowicz, ajent rosyjski, który się pojawił w Sutorynie jako pełnomocnik powstańców i jeździł do Wiednia i Berlina w ich sprawie podczas konferencyi, a miał także posłuchanie u ks. Gorczakowa i u ks. Bismarka, przesyła *Nordowi* adres dowódzców powstania bośniackiego a przytem list swój do redakcyi *Norda*, która uważa go także za dokument, wreszcie pismo Weselickiego do naczelników powstania w Hercegowinie. Słowem Weselicki jest uważany za pełnomocnego ministra powstańców tureckich. Pisma te podajemy tutaj dosłownie:

Do p. Dyrektora dziennika „Le Nord".

Wiedeń 8 (20) maja.

Panie Dyrektorze! Mam zaszczyt przesłać Panu niniejszem adres dowódzców bośniackich, zawierający oświadczenie przyjęcia reform i życzeń pod względem ich urzeczywistnienia, zgodnych z życzeniami hercegowińskiemi. Nieomieszkałem uczynić zadosyć żądaniu Bośniaków jak i Hercegowińczyków i przesłałem wierne ich oświadczenie, oraz udzieliłem wszelkich wyjaśnień, jakich zażądano odemnie. Oświadczenie powstańców Bośni uzupełnia dawniejsze zrobione w Sutorynie i pozwala stwierdzić, że wszyscy powstańcy przyjęli zarówno reformy i wyrazili życzenia bardzo umiarkowane, a nieprzekraczające ram przyznanych im w zasadzie. Wiadomo Panu zapewne, że ministrowie zebrani w Berlinie wzięli pod baczną rozwagę życzenia powstańców i wiele z tych życzeń uznanych za słuszne i praktyczne, znajdzie poparcie w Konstantynopolu. Pragnąłem właśnie nakłonić powstańców do zaniechania oporu przeciw wszelkiemu zagodzeniu i chciałem przywieść ich do korzystania z reform przyznanych im. Przyjęcie reform z ich strony pozwoliło wyrazić życzenia służące do ich uzupełnienia i wskazania sposobu ich wykonania. Tak tedy pacyfikacya przybiera podstawę trwałą i praktyczną. Misya pośrednicza, którą przyjąłem, polegała na udzieleniu adresu powstańców mocarstwom. Wracam znowu do mojej roli filantropa, nie przestając mimo tego zajmować się najżywiej losem Hercegowińczyków i Bośniaków, z którymi wiąże mię odtąd nietylko wspólnictwo pochodzenia, ale oraz pamięć wielkiego zaufania, jakie we mnie położyli w chwili tak groźnej dla ich bytu.

Proszę przyjąć i t. d.

Gabryel *Weselicki Bożydarowicz.*

P. S. Książę Czarnogórski, podjąwszy się na żądanie Austryi sprowadzić rozejm w Górnej Hercegowinie, miał równocześnie przyjąć protektorat nad ludami chrześciańskiemi tych okolic. Powołuje on się też na tę „dyrekcyę" w liście, który przesłałem do wojewodów Hercegowiny i który załączam tu wraz z adresem dowódzców bośniackich.

do p. Gabryela Weselickiego Bożydarowicza w Wiedniu.

My, naczelnicy powstańców Bośni pragniemy podziękować mocarstwom za okazanie nam życzliwego zajęcia się. Widzimy najlepszy tego dowód w projekcie reform wypracowanym przez hr. Andrassego, który mocarstwa przyjęły i uzyskały przyjęcie jego od Porty Ottomańskiej. Wojewodowie hercegowińscy udzielili nam słów, jakie im Pan oznajmiłeś ze strony kanclerza cesarstwa Rosyjskiego tudzież ze strony bar. Rodicza, który je wyrzekł w imieniu rządu austryackiego; doniesienia te odnoszą się zarówno i do nas, i mogliśmy przez nie wyrozumieć wysoką wagę reform, jakie zamierzono zaprowadzić. Rozumiemy tak dobrze, jak nasi bracia z Hercegowiny, że pomienione reformy odznaczają się i powinny się odznaczać od wszystkich poprzednich, gdyż pochodzą z inicyatywy samych mocarstw, które w ten sposób będą interesowane w ich urzeczywistnieniu i mają prawo domagania się ich od Porty. Spodziewamy się, że te reformy z rozwinięciem poniżej wskazanem utworzą podstawę naszych praw pisanych i będą nam rękojmią życia, honoru i własności, bardziej niż proste obietnice Porty; gdyż ta nie będzie mogła sama ich uchylać bez zezwolenia mocarstw, które nam takowe wyjednały. Reformy te, jeźli będą szczerze zastósowane, dadzą Bośni i Hercegowinie rząd oddzielny, który zapewni im porządek publiczny i dobry byt mieszkańców i zapobieży nowym na przyszłość zamieszkom.

Jak nasi bracia z Hercegowiny, czujemy również my względem mocarstw chrześciańskich żywą i głęboką wdzięczność za zajęcie się polepszeniem naszego losu; dziękujemy zarazem dostojnym mężom stanu, którzy tak potężnie przemawiali w naszej sprawie. Oświadczamy, iż pragniemy poddać się postanowieniom mocarstw i nie żądamy nic więcej, jak widzieć urzeczywistnione te reformy jak najrychlej w całej ich rozciągłości, tj. punkt 5y noty hr. Andrassego włącznie. Czynimy o tem osobną wzmiankę, sądząc, iż ułatwi przejście ziem spahów do rąk uprawiaczy.

Tak więc jesteśmy gotowi wrócić do naszych ognisk domowych, ale ośmielamy się powiedzieć, że jeźli w nocie hr. Andrassego widzimy zasady przyjęte teraz przez wszystkie strony, nie widzimy jednak w niej wskazanego trybu wykonania. Pragnąc położyć jak najwcześniej kres naszej walce, pozwalamy sobie przedłożyć do przychylnego ocenienia mocarstw warunki pacyfikacyi pewnej i spiesznej:

1) aby Porta Ottomańska wyprowadziła wojska swoje z naszego kraju i zatrzymała w nim tylko 5000 ludzi, jedynie po miastach, gdzie to uzna za stósowne;

2) aby Porta przygotowała wszystkie materyały i dostarczyła wszelkich środków do odbudowy domów, kościołów i szkół, które zostały zburzone; aby dostarczyła także ludowi środków utrzymania się aż do tego czasu, kiedy ten będzie mógł żyć z pracy swej, i aby uwolniła go od podatków przez ciąg lat trzech;

3) aby rozrządzanie temi materyałami i zapasami powierzonem było komisyi złożonej według projektu hr. Andrassego, ustanowionej przez mocarstwa i zupełnie niezawisłej od rządu tureckiego;

4) aby chrześcianie mieli prawo noszenia broni tak jak muzułmanie, iżby mogli się bronić, jeśli zostaną zaczepieni, i dla stwierdzenia równości obywatelskiej, jaka powinna istnieć między poddanymi cesarstwa Ottomańskiego.

Panie, wiemy, że należysz również do rasy serbskiej i że nigdy nie przestałeś zajmować się naszym losem. Wiemy, że wziąłeś inicyatywę od początku walki obecnej w niesieniu pomocy naszym rodzinom na wychodźtwie i znaną nam jest gorliwość, jaką rozwinąłeś w zbieraniu jej i udzielaniu. Sądzimy, że tak działając, mogłeś był lepiej poznać wszystkie zmartwienia nasze i cierpienia; dla tego też odwołujemy się do Twego patryotyzmu i prosimy Cię, abyś przesłał nasze życzenia gabinetom mocarstw i bronił wobec nich naszych interesów.

Nie będąc związany niniejszem pismem, możesz w naszem imieniu wyrazić inne życzenia, stósownie do potrzeby. Złożyłeś dosyć dowodów Twego poświęcenia się dla naszej sprawy, iżbyśmy mogli wątpić o przyjęciu tego pełnomocnictwa, które obowiązuje na trzy miesiące. Prosimy Cię przyjąć wyrażenie naszego najgłębszego uszanowania.

W Bośni, w kwietniu 1875.

Naczelnicy powstańców w Bośni; wojewoda *Gołub Babicz; pop Ilia Bilbija; pop Dawid Grubor;* jehumen *Cyril Adgicz;* pop *Stevo Popowicz; Despota Despotowicz; Pane Nikolicz; Stefan Michowczycz; Dymitr Pilawicz; Ilia Szawicz;* pop *Jan Dak; Trivo Amelica; Triwci Bundało; Pero Zywkowicz; Ostoja Wełnowicz;* pop *Jerzy Karan; Marek Dżenadżu; Miłosz Rodicz; Micza Szurian; Jerzy Dycz; Spasole Koleczewicz.*

Do wojewodów i naczelników chrześcian Hercegowiny.

Berlin 6 (18) maja 1876.

D. 7 kwietnia r. b. w Sutorynie zaszczyciliście mię adresem, w którym daliście poznać wasze życzenie przyjęcia reform uzyskanych dla was przez mocarstwa, i w którym wskazaliście środki dojścia do ich urzeczywistnienia. Prosicie mię, abym wręczył to oświadczenie gabinetom i bronił waszych interesów przed niemi. Przyjąłem wasz mandat nie jako upoważniający mię do zawierania czegokolwiekbądź w waszem imieniu albo do związania was w jakikolwiek sposób, ale jako nakazany mi nowy obowiązek służenia krajowi, z którego chlubię się, że ród mój wywodzę, i któremu starałem się zawsze być użytecznym.

Doręczyłem wasze oświadczenie komu z prawa należy i byłem na usługi tych, którzy chcieli się mnie zaradzić co do położenia waszego kraju, oraz co do potrzeb waszych i waszych cierpień. W wyjaśnieniach moich pod tym względem ograniczałem się na powiedzeniu po prostu prawdy, przekonany będąc, że to najlepsza usługa, jakąbym mógł wam oddać.

Wasze oświadczenie co do przyjęcia reform zostało przychylnie uznanem, i wiele z waszych życzeń wziętych było na uwagę gabinetów, które starać się będą o zapewnienie wam rękojmi potrzebnych do wykonania reform, jakie zostały wam wyjednane. Umiarkowaniu to waszych próśb i waszym wyrażeniom zawdzięczać przedewszystkiem należy ten rezultat, i mogę wam tylko zalecić wytrwanie na tych samych drogach, które was powiodą do uzyskania pokoju i ulepszenia rzeczywiście waszego losu. Widzę tego pewny zadatek w przewodnictwie, jakie ofiarowaliście wspaniałomyślnemu monarsze państwa, które tysiącem różnych węzłów łączy się z wami.

Sądzę teraz, że spełniłem mandat, którym mię zaszczyciliście i dziękuję wam z całego serca za zaufanie, jakie mi okazaliście. Nie przestanę mimo tego zajmować się waszemi rodzinami na wychodztwie za granicą, dopóki pokój przywrócony nie pozwoli wam wrócić do waszych ognisk. Nie zaniecham wznosić najgorętszych modłów, aby ta chwila nadeszła jak najrychlej i aby Hercegowina wstąpiła w nową i pomyślniejszą erę.

Gabryel Weselicki Bożydarowicz.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 maja. Jeszcze się nie wypogodziło stale, ani też nie ociepliło się. Dziś rano mieliśmy grad przez chwilę. Barometr robi niezwykłe skoki, tak iż nie można mu wcale dowierzać.

— Jutro w niedzielę o godz. 10½ rano podczas nabożeństwa w kościele Dominikanów śpiewać będą amatorowie.

— Przypominamy, że jutro o godzinie 4ej po południu odbędzie się w sali Muzeum techniczno-przemysłowego walne zgromadzenie Towarzystwa Tatrzańskiego. Wydział urządza zarazem małą wystawę rzeźb wykonanych przez snycerza górala M. Mardułę, którego wykształcenie w rzeźbiarstwie wzięło na koszt swój Towarzystwo Tatrzańskie.

— Nie będziemy ponownie odpierali uwag *Gaz. Narodowej* nad Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń; *Dziennik Polski* już nas wyręczył; musimy jednak odeprzeć jedną jej uwagę, a mianowicie, iż artykuł nasz „napisany z ową zręcznością niedoścignioną, jaka cechuje każde wystąpienie dyrekcyi Tow. wzaj. ubezpieczeń". Otóż nie mamy zwyczaju podawać cudzych artykułów za swoje. A jeśli *Gaz. Narodowa* ma niekiedy zwyczaj przypisywać nam korespondencye naszych korespondentów, to znów artykuły nasze każe pisać Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń.

— Dziś ukarała policya aresztem trzech dorożkarzy, którzy w Rynku naprzeciw linii AB stojąc, zachowali się nieprzyzwoicie.

— Straż policyjna przytrzymała: Aloizego Czyża, włóczęgę, za kradzież obuwia; Ignacego Bobra, totkarczyka, za kradzież w terminie; Józefa Mazurskiego, szewczyka, za kradzież paletota; Józefę Gąsiorowną z Wadowic, znaną złodziejkę, która zwykła wabić dzieci i obdzierać je: chciała ona obok Szarej kamienicy obedrzeć dziewczynkę z chustki i kaftanika, lecz spłoszona, uciekła i znaleziono ją ukrytą w pobocznym domu; oddano ją do sądu: kradzież tego rodzaju równa się rabunkowi; dalej Tomasza Kozickiego wyrobnika, za kradzież rzeczy; Reginę Niedziałkową, włóczęgę, za wyzyskiwanie łatwowierności przez wróżenie.

— **Krościenko** nad Dun. 25 maja.

Ponieważ wiadomość o testamencie ś. p. Józefa Szalaya co do rozporządzenia Zakładami zdrojowemi w Szczawnicy w Nr. 112 *Czasu* z d. 17 b. m. dotąd znikąd uzupełnioną nie została, przeto w sprawie tej, ogół obchodzącej, daję pewną wiadomość, bo testament jako komisarz sądowy publikowałem:

Otóż ś. p. Józef Szalay prócz rozporządzenia ostatniej woli z d. 23 lutego 1870 r., o którem była mowa w *Czasie*, zostawił dwa późniejsze rozporządzenia, a mianowicie: kodycyl z d. 23 lutego 1872 r., mocą którego dobra tabularne Szczawnica Wyżnia i Niżnia i wójtowstwo Szczawnica swoim dwom synom, zakłady zaś zdrojowe w Wyżniej i „na Miodziusiu" w trzeciej części Akademii umiejętności w Krakowie, a w dwóch trzecich częściach obóm swoim synom zapisał. Prócz tego zostawił najświeższy testament z d. 23 lutego 1875 r., mocą którego obu swoich synów Władysława i Tytusa spadkobiercami mianował i im cały swój majątek zapisał z wyjątkiem Zakładów zdrojowych w Szczawnicy t. j. zakładu Wyżniego i zakładu na Miodziusiu, które tym testamentem Akademii umiejętności w Krakowie na wyłączną własność zapisał, z obowiązkiem oddawania obu jego synom połowy czystego corocznego dochodu, i w tym to ostatnim testamencie testament z d. 23 lutego 1870 r., o którym w *Czasie* była mowa, wyraźnie odwołał. Późniejszy zaś kodycyll z d. 23 lutego 1872 r., jakkolwiek wyraźnie nie odwołany, przez następny testament co do Zakładów zdrojowych prawnie jest uchylony.

Jan Wodecki c k. notaryusz.

— Komisya konkursu dramatycznego w Warszawie, której prezesem jest dyrektor teatru p. Sergiusz Muchanow, ogłosiła uchwałę swą zapadłą d. 23 maja w sprawie przyznania dwóch nagród, 600 i 300 rubli. Na 14 sztuk przeznaczonych do wspólnego czytania, 4 były przypuszczone do ubiegania się o nagrodę, tj. trajedya w 5 aktach „Swiętosław Igorowicz", komedya 4 aktach „Pojedynek szlachetnych", dramat w 5 aktach „Dworacy niedoli" i komedya w 1 akcie „Fałszywe blaski". Komisya nie przynała żadnej z tych sztuk pierwszej nagrody, zostawiając ją na przyszłość, a drugą nagrodę dała komedyi „Pojedynek szlachetnych", której autorem jest, jak się po odpieczętowaniu adresu okazało, pseudonim **Sewer**. Jakże tu teraz właściciel tego pseudonimu udowodni swoje prawa? Do grania zalecone zostały sztuki, których nazwiska autorów zostały następnie odpieczętowanemi: „Swiętosław Igorowicz" p. Paulina **Stachurskiego**; „Dworacy niedoli" p. Zygmunta **Sarneckiego**; „Fałszywe blaski" p. Zofii **Mellerowej**; „Blaga" p. Jana **Jordana**.

— Panna Marya Deryngowna artystka teatru lwowskiego, która debiutowała w Krakowie, powołaną została na scenę warszawską.

— P. Modrzejewska, jak się dowiaduje *Kuryer Poznański*, miała przez trzy lata dawać przedstawienia dramatyczne w Ameryce, objeżdżając różne miasta, jak to zwykli czynić przedsiębiorcy amerykańscy biorący artystów w entrepryzę. Dyrekcya teatrów warszawskich nie chcąc się jej pozbawić na trzy lata, ofiarowała jej 3000 rubli i urlop jednoroczny, a po upływie roku p. Modrzejewska wraca do Warszawy.

— We Lwowie odbędą się w czerwcu wyścigi, w których wezmą udział:

W dniu 25 czerwca w niedzielę:

Bieg I. (Produce-Stakes).)

1. Hr. Stefana Zamoyskiego, ogier kasztanowaty, po Rama od Pantalichy. 2. Tegoż samego, klacz gniada „Armada," po Rama od Ada de Clare. 3. Hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa, og. gn. „Karmazyn," po The Charmer od Jewel. 4. Tegoż samego, og. kaszt., po Rama od Nicotine. 5. Kaliksta Ochockiego, klacz kasztan., po Złotolitym od Gnatcatcher. 6. Hr. Stanisława Bielskiego, kl. gn. „Lilla Weneda," po Rama od Przekazanej. 7. Hr. Juliusza Bielskiego, ogier gn. „Romulus," po Tan Stroom od Sylwii. 8. Kaliksta Ochockiego, ogier kasztan. „Almaviva," po Złotolitym od Pamiątki.

Bieg II. (Nagroda Dam).

1. Kazimierz Tuczyński, mianuje bar. Heydla klacz kasztan. 4 letnią „Loreley," po Złotolitym od Zawieruchy. 2. Hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa, ogier gn. 5 letni „Oleś," po Oakball od Pani Piperkowskiej. 3. Tegoż samego, og. gn. 3 letni „Falco," po Ramą od Sowy. 4. Franciszka Herba c. k. porucznika, klacz gniada 4 letnia „Froufrou," po Rama od Witch.

Bieg III. (Nagroda cesarska 200 c. k. austr. dukatów).

1. Kaliksta Ochockiego, klacz gniada 3 letnia „Pepi," po Złotolitym od Polish-Touchstonki, 2. Tegoż samego, klacz kaszt. 3 letnia „Sroczka," po Złotolitym od Wandalki. 3. Kazimierz Tuczyński, mianuje bar. Adama Heydla og. gn. 5 letniego „Projekt," po Złotolitym od Czajki. 4. Hr. Jana Tarnowskiego, z Chorzelowa og. gn. 5 letni „Oleś," po Oakball od Pani Piperkowskiej. 5. Tegoż samego, og. kaszt. 3 letni „Klucznik," po The Charmer od Niczego.

Bieg IV. (Nagroda cesarska I klasy 500 c. k. austr. dukatów).

1. Hr. Jana Tarnowskiego z Dzikowa, ogier gn. 4 letni „Kandydat," po Virgilius od Mirandy po Andover. 2. Hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa, og. gn. 4 letni „Przedświt," po Knight of the Garter od Jewel. Tegoż samego, ogier gn. 3 letni „Karmazyn," po The Charmer od Jewel. 4. Bar. Béla Wésselenyi, ogier gniady 6 letni „Price Paris," po The Duke od Abbess. 5. Wgo Kaliksta Ochockiego, og. kaszt. 4 letni „Ganimed," po Złotolitym od Perły.

Dnia 27 czerwca we wtorek.

Bieg I. (Nagroda Towarzystwa 700 złr.)

1. Alfreda Cieleckiego, ogier kasztan., 4-letni „Gin," po Rama od Nice-Girl. 2. Kaliksta Ochockiego, kl. gn., 3-letnia „Pepi," po Złotolitym od Polish-Touchstonki (pół krwi). 3. Tegoż samego, kl. kaszt., 3-letnia „Sroczka," po Złotolitym od Wandalki (pół krwi). 4. Kazimierz Tuczyński, mianuje Adama barona Heydla, kl kaszt., 4letnią „Loreley," po Złotolitym od Zawieruchy. 5. Hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa, og. gn., 4-letni „Przedświt," po Knight-of-the-Garter od Jewel. 6. Tegoż samego, og. gn., 3-letni „Falco," po Rama od Sowy.

Bieg II. (Nagroda c. k. ministeryum rolnictwa 500 złr.) (Bieg sprzedaży ogierów pół krwi).

1. Kaliksta Ochockiego, ogier kary, pełnoletni „Zmrok," po Złotolitym od Wiktoryi. 2. Kazimierz Tuczyński, mianuje Adama bar. Heydla og. gn., 5-letniego „Projekt," po Złotolitym od Czajki. Cena 2,000 złr. 3. Hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa, og. gn., 5-letni „Oleś," po Oakball od Pani Piperkowskiej.

Bieg III. (Nagroda cesarska II klasy 300 c. k. austr. dukatów).

1. Hr. Jana Tarnowskiego z Dzikowa, kl. gn. 3letnia „Armada," po Rama od Ada de Clare. 2. Hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa, og. gn., 3-letni „Karmazyn," po The Charmer od Jewel. 3. Tegoż samego, og. kaszt., 3 letni „Klucznik," po The Charmer od Niczego (pół krwi). 4. Kaliksta Ochockiego, og. kaszt., 3-letni „Almaviva," po Złotolitym od Pamiątki.

Bieg IV. Bieg myśliwski (Steeple-chase) (Nagroda Stow. jeździeckiego („Reiterverein") 400 złr. i nagroda honorowa dla jeźdźca konia zwycięskiego).

Ostatni termin mianowania do tego biegu upływa d. 10 czerwca r. b. o godzinie 12 w nocy.

Dotychczas mianowane:

1. C. k. rotm. hr. Karola Chorinskiego, wał. skarogn. pełnol. „Hindoo," (pół krwi). 2. C. k. por. d' Ablaing, wał. gn., pełnol „Don Carlos" (dawniej Clown) po Talfourd od Reiwerki (pół krwi). 3. Kazimierza Tuczyńskiego, klacz skarogniada, pełnol. „Nada" (dawniej Darling) po Lundyfoot, pół krwi (irland.) 4. C. k. por. Zbigniewa Horodyńskiego, wał. gn., pełnl. „Evergreen" (pół krwi). 5. C. k. podpor. Albina Ruebenbauer, wał. kaszt. pełn. „Rubin". 6. C. k. por. Fr. Herba, kl. gn., 4letnia „Froufrou," po Rama od Witch. 7. Seweryn Rafałowski, c. k. por. mianuje por. Fr. Herba, kl. karpełnl. "Giroflé". 8. Por. Fr. Herb, mianuje hr. Hieronima della Scala, kl. kaszt. pełn. „Podolanka" po Comforter od Equality.

W dniu 29 czerwca we czwartek.

Bieg I. (Nagroda Towarzystwa 400 złr. w. a.)

1. Kaliksta Ochockiego, kl. gn., 3-letnia „Pepi," po Złotolitym od Polish-Touchstonki (pół krwi). 2) Tegoż samego, kl. kaszt., 3-letnia „Sroczka," po Złotolitym od Wandalki (pół krwi). 3. Hr. Stanisława Bielskiego, kl. gn., 3-letnia „Lilla Weneda," po Rama od Przekazanej. 4. Hr. Jana Tarnowskiego z Dzikowa, kl. gn., 3-letnia „Armada", po Rama od Ada de Clare. 5. Hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa, og. gn., 3-letni „Karmazyn," po The Charmer od Jewel. 6. Tegoż samego, og. gn., 3-letni „Falco," po Rama od Sowy. 7. Tegoż samego, og. kaszt. 3letni „Klucznik," po The Charmer od Niczego (półkrwi).

Bieg II. (Nagroda ces. III klasy 300 c. k. austr. dukatów).

1. Alfreda Cieleckiego, ogier kasztanow., 4-letni „Gin," po Rama od Nice-Girl. 2. Kaliksta Ochockiego, ogier kasztan. 4-letni „Ganimed," po Złotolitym od Perły. 3. Tegoż samego, og. kary, pełnoletni „Zmrok," po Złotolitym od Wiktoryi (pół krwi). 4. Kazimierz Tuczyński, mianuje Adama bar. Heydla, ogier gn., 5-letniego „Projekt" po Złotolitym od Czajki (pół krwi). 5. Tenże mianuje, A. bar. Heydla kl. kaszt., 4-letnią „Loreley," po Złotolitym od Zawieruchy. 6. Hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa, og. gn., 4-letni „Przedświt" po Knight-ot-the-Garter od Jewel.

Bieg IV. Bieg myśliwski (Steeple-chase). (Nagroda składkowa, dotąd zapewnioną 960 złr. w. a.)

1. C. k. rotmistrza Karola hr. Chorynskiego, wał. kasztnow., pełnoletni „Monarch," (irland). 2. Fryderyka Wagnera, wał. gn., 6-letni „Farsang," po Carnival od Tourterelle. 3. Kazimierza Tuczyńskiego, kl. skarogniada pełnoletnia „Nada," (dawniej Darling) po Lundyfoot półkrwi (irland). 4. Franciszka Herba, c. k. por. klacz gn., 4-letnia Froufrou po Rama od Witch. 5. Hr. Stanisława Pinińskiego, kl. skarogniada, połnoletnia „Emancypantka," po The Reiver od Polki półkrwi.

— **Rzeszów** 25 maja.

Wczoraj opuścił p. Gustaw Wippersdorf podpułkownik armii austryackiej, którego 40-letnią rocznicę zawodu wojskowego niedawno obchodziliśmy, miasto nasze, gdzie stał długie lata, obecnie zaś przeniesiony do pułku stojącego załogą w Krakowie. Żal szczery towarzyszył odjazdowi powszechnie szanowanego oficera, którego nawykliśmy uważać za jednego z najlepszych naszych współobywateli. Chociaż nie urodzony na polskiej ziemi, przywiązał się on serdecznie do kraju, do naszego języka i obyczajów naszych, a ścisłe pełnienie obowiązków służby umiał zawsze pogodzić z życzliwem i uprzejmem zachowaniem się względem obywateli. Dla tego posiadał tu pełne zaufanie i szczery szacunek wszystkich mieszkańców.

— Zmarły nagle w Wiedniu przed paroma dniami jenerał broni bar. John, szef sztabu głównego, upadł na korytarzu pałacu ministerstwa wojny i zaledwie na chwilę ocucony, życie zakończył. Jeszcze majorem będąc, stał w Krakowie i tu zaślubił jedną z córek profesora Dra Maksymiliana Weisse, dyrektora obserwatoryum astronomicznego, która przed kilkoma laty umarła, zostawiwszy mu trzech synów i dwie córki. Przed trzema laty wszedł jen. John w nowe związki małżeńskie z hr. Orsini-Rosenberg, z której nie zostawił potomstwa. Z synów jego najstarszy jest porucznikiem u dragonów, a drugi kadetem marynarki.

— We czwartek kapitan Ahlström produkował się w Wiedniu z narządem swoim, w którym przepędził przeszło pół godziny wśród ognia.

— D. 15 lipca odjedzie z Warszawy na Wiedeń, Paryż i Hawr pociąg towarzyski na wystawę do Filadelfii. Koszta podróży 300 rubli.

— Pociąg kolei żelaznej między Dijon a Pontarlieu wyskoczył d. 24 b. m. z szyn pod Chatelay. Siedmiu podróżnych zostało ranionych.

Teatr. Dziś w sobotę dnia 27 maja, ósmy występ p. Józefa **Rychtera**, komedya w 3ch aktach, Benedixa: *Wujaszek całego świata*; rozpocznie obrazek dramatyczny w 1 akcie, W. Szymanowskiego:

Na ulicy. Jutro w niedzielę dnia 28 maja: *Zagroda Sobkowa.* Początek o godzinie w pół do ósmej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 26 maja pochmurno, chwilami deszcz; termometr od 8·0 doszedł do 13·4 C. Barometr idzie zwolna w górę; dnia 27 maja o godzinie 6ej rano stan jego był 734.8 milimetrów; termometru 9.0 C. Wiatr zachodni.

— W niedzielę dnia 28 maja: Najświętszej Maryi Panny Łaskawej; w poniedziałek dnia 29 maja: Śgo Maksyma i Śej Teodozyi panny.

Wykaz zmarłych w Krakowie
od dnia 19go maja do dnia 26go maja i na cmentarzu w Krakowie pochowanych.

Krasińska Elżbieta hr., właścicielka dóbr, lat 56, na zapalenie płuc; Janda Józef, lat 33, murarz, na zapalenie płuc; Flasz Jan, lat 43, młynarz, na dur osutkowy; Łuszczakowna Katarzyna, lat 34, służąca, na zapalenie kiszek; Kobuska Marya, lat 60, posługaczka, na zapalenie nerek; Danecka Franciszka, lat 67, uboga, na zapalenie gruczołów przyusznych; Szczypczykowna Marya, lat 20, służąca, na suchoty płuc; Mądrala Kanty, lat 50, stróż domu, na udławienie się; Kobiela Franciszka, lat 25, służąca, do szpitala konająca przywieziona; Balińska Marya, lat 22, żona majstra ciesielskiego, na zapalenie płuc; Feikis Jędrzej, lat 25, wyrobnik murarski, na dur osutkowy; Załupska Marya, lat 70, uboga, wdowa, na zapalenie płuc; Winiarski Jakób, lat 59, murarz, do szpitala konający przywieziony; Marzec Wincenty, lat 70, wyrobnik, na raka pęcherza; Drozdowska Kunegunda, lat 37, żona murarza, właścicielka domu, na zapalenie płuc; Kless Karol, lat 80, b. kupiec, poborca akcyzy, na dur brzuszny; Winiarska Marya, lat 83, uboga, na zapalenie nerek z puchliną powszechną; Majewska Wincencya, lat 32, służąca, na zapalenie nerek; Papiński Franciszek, lat 46, kamieniarz, na suchoty płuc; Szporkowna Franciszka, lat 14, z Zakładu podrzutków, na suchoty płuc.

Na cmentarzu Kazimierskim pochowani zostali:

Blume Cenzorowa, lat 68, żona księgarza, na wadę serca; Miresch Lieba, lat 40, żona krawca, na udar sercowy; Bets Pessel, lat 55, żona wyrobnika, na zapalenie płuc; Weiner Golde, lat 72, żona wyrobnika, na zapalenie płuc; Westel Szyja Leib, lat 17, uczeń, na suchoty płuc; Spira Aron, lat 11, syn faktora, na wodowstręt.

Oprócz tych osób umarło dzieci 16 a mianowicie: 1 na zapalenie mózgu, 2 na wodną puchlinę mózgu, 2 na ospę, 4 na zapalenie płuc, 3 na suchoty, 1 na konwulsye, w kanale na Kazimierzu znaleziono 1, 1 na wyniszczenie i brak sił, 1 na wczesny poród.

Sprawy sądowe.

Kraków 27go maja.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

W poniedziałek d. 29 maja: Piotra Sotwiny o kradzież; Maryanny Girek o kradzież; Jana Małysa o przeniewierzenie; Franciszka Wichra o ciężkie uszkodzenie ciała. *We wtorek d. 30 b. m.:* Szczepana Wrony o wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia; Wojciecha Waningera o oszustwo; Antoniego Wojnarowskiego o ciężkie uszkodzenie ciała; Stanisława i Maryanny Sowiłłów o gwałt publiczny. *We środę d. 31 b. m.:* Jana Marszałka o ciężkie uszkodzenie ciała; Karoliny Kubalowy i Jana Górskiego o oszustwo; Jakóba Mendelsa o kradzież; Wojciecha i Magdeleny Bednarzów o kradzież. Prócz tego 8 rozpraw apelacyjnych. *We czwartek d. 1 czerwca:* Piotra i Justyny Dziubczyńskich o krydę. *W piątek d. 2 czerwca:* Wojciecha Śliwińskiego o kradzież; Agaty Wiśniowskiej o kradzież; Józefy Walownej o kradzież; Ludwiki Bartoszyńskiej o ciężkie uszkodzenie ciała. Prócz tego 9 rozpraw apelacyjnych. *W sobotę d. 3 czerwca:* rozpraw nie ma.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 24 maja. Towarzystwo jedwabnicze tutejsze donosi nam, że po trzechletniem doświadczeniu najmniejszej wątpliwości niema, iż wychów jedwabników dębowych chińskich w kraju naszym na obszerną skalę może być prowadzony. Jedwabniki te wydają w ciągu lata dwa pokolenia, gdy jednak wychów drugiego pokolenia, przeciąga się ku jesieni i od przymrozków wcześnie nastających gąsienice giną, w klimacie więc naszym poprzestać należy na wychowie pierwszego pokolenia, który przypada w miesiącu czerwcu. Doświadczenie zaś wspomnione polega na tem, iż gdy gąsienice z pierwszego pokolenia oprzędą się i w poczwarki przemienią, aby motyle w nich nie rozwijały się, oprzędy z poczwarkami żywemi przechowują się w koszykach w piwnicy zimnej lub lodowni aż do wiosny następnego roku i gdy do izby ciepłej przyniesione będą, wylęgają się z nich motyle i jajka znoszą. Ktoby przeto chciał jajka tych jedwabników na próbę otrzymać, Towarzystwo przyjmuje zamówienia do 5go czerwca.

Ostatni wykaz Banku Narodowego.

Nie ma lepszego barometru na oznaczenie stopnia ruchu w przemysłowych, handlowych i giełdowych stosunkach nad trzy główne rubryki w wykazach Banku Narodowego: obieg asygnat, eskonta i lombard. Są one wskazówkami najpewniejszemi, kiedy w obrocie kredytowym i w pracy organicznej panuje ruch ożywiony, a kiedy mniejsza lub większa stagnacya.

Przed przesileniem z r. 1873 obieg asygnat wynosił zwykle około 320 do 330 milionów, eskonta weksli 150 do 160 milionów, lombard około 30 milionów; w r. 1875, kiedy w czasie wiosennym stosunki ekonomiczne i finansowe zaczęły znów pozornie przychodzić do normalnego stanu obieg asygnat Banku Narodowego wyrażał się mniej więcej okrągłą liczbą 300 milionów, eskonta weksli wynosiła 135 do 138 milionów, lombard 30 milionów, obecnie zaś obieg asygnat przechodzi mało co 270 milionów, eskonta weksli wynosi podług ostatniego wykazu tygodniowego tylko 104 miliony, lombard zawsze około 30 milionów.

Rezerwa banku w czasie przedkrachowym wynosiła łącznie z dewizami i asygnacyami państwowemi znajdującemi się w kasie Banku Narodowego najwyżej 15 milionów. Lękano się dopiero, kiedy schodziła niżej 10 milionów, a ogłaszano niesłychaną zamożność Banku mogącego oddawać usługi wszelkim spekulacyom, jeżeli rezerwa Banku przekroczyła ku górze granicę 15 milionów. W r. 1875 rezerwy wynosiły już 57 milionów, a obecnie wynoszą podług ostatniego wykazu 72 miliony.

Coraz bardziej zniżająca się suma eskonty wekslowej oznacza coraz bardziej wzrastającą stagnacyę w przemyśle i handlu w ogóle w pracy produkcyjnej, bo w tej formie właśnie udzielane jej bywają pożyczki.

Stale równa suma lombardów wyraża z jednej strony, że kto krótko przed krachem zaangażowany był w pożyczki na zastaw wzięte, ten znich dotąd wybrnąć nie może, a z drugiej strony znów bank narodowy wystrzega się wyższego udzielania pożyczek na papiery, nawet na bankowej liście przypuszczalnych do pożyczki stojące, dla ogólnego zachwiania się pewności znacznej części priorytetów kolejowych, które na tej liście figurują.

Z podwyższonych rezerw zaś nie korzysta ani wielki handel, ani większe zakłady przemysłowe, ani spekulacya giełdowa, jedynem stosownem zużyciem ich, a może najpewniejszem ulokowaniem tak znacznej liczby bezczynnych kapitałów banku narodowego, byłoby udzielanie kredytu drobnemu przemysłowi po prowincyach rozsianemu, mającemu przyszłość zamienienia się w przemysł fabryczny przed sobą, jeśliby mu tylko obrot kredytowy przez lat kilka stale przysługiwał. Jak dziś rzeczy stoją, powinien bank narodowy zdecydować się do udzielania kredytu Towarzystwom zaliczkowym i wszelkim innym związkom kredytowym na nieograniczonej poręce opartym. Zyskałby w ten sposób nową i zupełnie pewną bo na rzetelnej pracy opartą klientelę. Udzielanie jej kredytu uwolniłoby bank narodowy od pokusy forytowania gry giełdowej celem zużycia zbytnich rezerw a podniosłoby zarazem w państwie austryackiem powszechny dobrobyt i siłę podatkowania.

P. Stanisław Mikucki, właściciel ajencyi dla rolników, urządza na czas zjazdu członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i Towarzystwa rolniczego, w swych składach wystawę maszyn rolniczych fabryki *Clayton i Shuttleworth*, której jest w Krakowie reprezentantem.

Winnice.

Piszą nam z Tółczwi pod Tokajem: Przybywszy tutaj na początku maja dla dojrzenia wiosennych robót około własnych winnic, zastałem wegetacyę tak silną, jakiej najstarsi plantatorzy nie pamiętają. Atoli wszystkie te ogromnych zbiorów nadzieje zniweczone zostały mrozem w nocy d. 20go maja, a dziś okropny przedstawiają widok winnice czerwieniejące liściem zwarzonym, zacząwszy od Tokaju, Tołczwi, Tarcali, Keresztürn, Mady, Talii, Erdbeny, Lisek, Saroszpotoku aż do Uchali i dalej jeszcze, bo cały okrąg Hedżalski między Cisą a Bodrogiem, stolica najpiękniejszych win, zupełnie zniszczony. Klęska ta dotknęła podobno inne okolice Węgier, tak iż zbiory win można uważać za stracone.

Peszt 24go maja. *(Targ zbożowy).*

Cena pięknej pszenicy stała, liche gatunki zaniedbane, wszystkie inne gatunki po cenie stałej.

Płacono za pszenicę na $72^{5}/_{8}$ kil. od 10·80 do 10·85, na $78^{5}/_{10}$ kil. od 12·60 do 12·70, żyto 7·60 do 7·92 jęczmień na 62 do $63^{7}/_{10}$ kilogramów po 6·00 do 8·20, owies 41 do 43 kilogram. po 7·67 do 8·—, kukurudzę po 4·40 do 4·50, proso po 5·— do 5·35, spirytus po 25·80 za 100 litrów.

Wrocław 24go maja.

Płacono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19·80 mark; żyto na 200 f. po 17·— m.; owies na 200 f. po 19·40 mark; rzepak za 200 f. brutto po 29 mark; olej po 62 m.; spirytus w miejscu na 100 Trallesa po 47·30 mark, na czerwiec i lipiec po 48·— mark.

Przyjechali do Krakowa od 26go do 27go maja.

HOTEL DREZDENSKI: Wincenty Gładysz z żoną wł. dóbr z Zabna, Henryk Turnau wł. d. z Galicyi, Stanisław Zawałkiewicz z żoną z Galicyi, Stanisław Rosenthal z Rosyi, Antoni Murawski z Kongresówki, T. E. Wróblewski z Kongresówki, Edward Kloss z Opawy, Emanuel Melnlanda z Wrocławia, M. Wenzl z Bielska, F. Knendet z Francyi.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Wiktor Grabiański z Podola, Franciszek Puszkowski z żoną z Kongresówki, Marya Lipińska z Tarnowa, Michał Gajer z Warszawy, Antoni Wagner z familią z Lincu, Józef Pilecki z Litwy, K. Uchwat z Tarnopola, Leon Siedlecki ob. z Kongresówki, Dr Julian Kawalerski z Cieszanowa, Józefa Radziszewska z Galicyi, Alfred Lutz z Prus, A. Rogalski z Kongresówki, Julia Jerzmanowska z Kongresówki, Michał Mutianski wł. dóbr z Kongresówki, Fanny Reiss ob. z Radymna, Michał Słowik kupiec z Węgier, Józef Woźny kupiec z Wadowic, Ryszard Pieściorowski wł. dóbr z Kuźmiany, Franciszek Marczyński z Zakluczyna, Józef Kleszczyński z Kongresówki, Ludwik Weber kupiec z Warszawy, Kasper Cięglewicz z Poznania, Stanisław Miryński inżynier z Londynu.

HOTEL SASKI: Zdzisław Gerlicz z Warszawy, Apolinary Höppen wł. d. z Galicyi, Władysław Cnarzewski z Tarnowa, X. Jan Poczwiński z Kongresówki, A. Lippus ze Lwowa, Dr Z. Rudzki z Niska, Józef Gumiński z Zalesia, Marya Jezierska z Warszawy, Jerzy Mokrzański z Petersburga, Aleksander Lubowicki właś. dóbr z Kongresówki, Klementyna Homolaczowa wł. dóbr z Kongresówki, Władysław Rohoziński wł. dóbr z Kongresówki, hr. Wład. Bobrowski wł. d. z Galicyi.

HOTEL pod RÓŻĄ: P. Wyperdof podpułkownik ze Lwowa, J. Kajetan Janowski ze Lwowa, Wł. Suchecki z Kongresówki, hr. Wład. Wodzicki z Niedźwiedzia, M. Artwiński z Kliszowa, Wł. Ciszkowski z Kongresówki, St. Sroczyński z Kongresówki, P. Jastrzębska ob. z Galicyi, R. Wilson z Gorlic, Ludwik Backstiber major z Pragi, M. Koerner z żoną z Berlina, J. Kohn z Cieszyna, A. bar. Konopka wł. dóbr z Galicyi, P. Żelichowski z Galicyi.

(Nadesłane).

Ostrzeżenie.

Do Młodzieży rzemieślniczej polskiej pozostającej w kraju i podróżującej poza jego granicami.

Koledzy!

Obywatelską powinnością a koleżeńską wzajemnością wspólnego nam dobra powodowani, postanowiliśmy ostrzedz Was od przykrego zawodu, na jaki każdy z Was mający zamiar przybyć do Francyi, niechybnie byłby wystawionym. Nie tu miejsce, i nie naszą jest rzeczą rozbierać powody i Was koledzy mało obchodzące, dla których stagnacya pracy z każdym dniem się wzmaga. My konstatujemy tylko fakta, brak roboty — co jest źle, a będzie gorzej. Zawiadamiając Was niniejszem, prosimy wszelkich Kolegów, którzy mają zamiar przybyć do Francyi, aby się od przyjazdu jakiś czas wstrzymać zechcieli. — Długo stan taki nie potrwa, gdyż z powodu mającej się odbyć w Paryżu wystawy, robota ruszyć się musi; lecz dziś mimo silnie rozwiniętego koleżeńskiego życia w gronie polskiej młodzieży pracującej w Paryżu, mimo zaszczytnej opinii, jaką Francuzi mają o polskim rzemieślniku, wielu z nas znajduje się w przykrem położeniu. Również prosimy wszystkich naszych Kolegów, którzy mają zamiar przybyć do Francyi, aby się nauczyli przynajmniej 150 wyrazów języka francuskiego, gdyż to jest niezbędnem do wzajemnego porozumienia się z Francuzami, również do otrzymania pracy w porządnej fabryce.

Towarzystwo Polaków pracujących w Paryżu
dnia 24 maja 1876 r.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Rzym 25 maja. Jak donoszą niektóre dzienniki, Correnti wyjechał do Paryża dla naradzenia się z Rothschildem w sprawie umowy bazylejskiej. W towarzystwie jego znajdują się Bignami, administrator kolei górno-włoskich, Malvano szef gabinetu w ministerstwie spraw zagranicznych i Viglia z ministerstwa robót publicznych. *Opinione* utrzymuje, że Correnti pojedzie do Wiednia i ma polecenie traktować o umowę dodatkową.

Bruksella 25 maja. *Indép. belge* pisze: Jeśli dobrze jesteśmy zawiadomieni, minister skarbu wczoraj po posiedzeniu Izby przyjmowany był przez króla, a szło o zatrzymanie gabinetu do ukończenia wyborów, które odbędą się w czerwcu.

Dubrownik 25 maja. Ze źródeł słowiańskich donoszą, że Turcy w drodze z Gacka do Bilka zostali pobici i odparci, straciwszy 600 ludzi w zabitych i rannych. (Wersya biura Wolffa mówi: We wtorek 2000 powstańców pod wodzą Pawłowicza, Radiniego i Zymunicza chciało zdobyć wyżyny naprzeciw Banianów. Muchtar pasza wyruszył z Gacka przeciw nim w 8 batalionów; powstańcy z początku cofali się, ale gdy im przyszli w pomoc mieszkańcy, zmusili Muchtara do odwrotu. Straty z obu stron były znaczne).

Cetynia 24 maja. *Glas Czarnogorca* pisze: Gdy Turcya robi kroki wyzywające, Czarnogóra nie może pozostać dłużej nieczynną.

Z delegacyj wspólnych niema w téj chwili nic nowego, gdyż na porządku dziennym jest jeszcze ciągle sprawa zmniejszenia liczby wojska, lub urlopowania znacznéj jego części. Członkowie wydziału budżetowego delegacyi austryackiéj upierają się przy tym wniosku, podczas gdy ministrowie wspólni stanowczo mu się opierają. Na obiedzie dworskim, na którym była część członków delegacyi węgierskiéj i część austryackiéj, Cesarz rozmawiał niemal ze wszystkimi; przedmiotem rozmowy był właśnie ów wniosek, a Cesarz starał się przekonać delegatów, iż w téj chwili redukcya wojska jest niemożebną. Zdaje się więc, iż dla złamania uporu pewnéj części delegacyi austryackiéj użyto wpływu Cesarza, a o ile wnosić można, z powodzeniem, gdyż dzienniki stwierdzają, że usposobienie między owymi członkami delegacyi jest przygnębione (*sic*) w skutek nacisku „ze wszech stron“ na nich wywartego. Za pociechę może im niewątpliwie to posłużyć, iż żądają rzeczy w danéj chwili niemożebnéj.

W Peszcie zebrało się w téj chwili niemal całe ciało dyplomatyczne akredytowane przy dworze austryackim. Aarifi pasza, ambasador turecki, przybył tam jeszcze we środę, onegdaj wyjechał z Wiednia do Pesztu p. Nowikow, ambasador rosyjski, wczoraj zaś udali się tam ambasador niemiecki hr. Stolberg-Wernigerode, ambasador francuski hr. de Vogué i ambasador angielski sir Buchanan. Wszystkim tym dyplomatom towarzyszą ich sekretarze. Uzasadnionem zdaje się być przypuszczenie, że zgromadzenie to zostaje w związku z odpowiedzią odmowną Anglii.

Zamieszczamy powyżej pismo ajenta rosyjskiego Weselickiego do dziennika *Nord* wraz z podaniem powstańców bośniackich. Z pism tych dowiadujemy się, że powstańcy nie poprzestali na nocie hr. Andrassego, lecz żądali uznania autonomii Bośni i Hercegowiny w formie odrębnych rządów, tudzież, iż ks. Czarnogórski uważa się za protektora Górnej Hercegowiny. Pisma te wyjaśniają nadto stanowisko Weselickiego, nigdzie nie uznanego urzędownie, a jednak działającego jako ajent dyplomatyczny.

W dziennikach toczy się spór o to, co spowodować mogło odrzucenie przez Anglię memoryału księcia Gorczakowa. Ajencya telegraficzna rosyjska w Berlinie mniema, że powodem tego postanowienia był warunek rozejmu, który nie dałby się wykonać, owszem jeszczeby dopomógł powstańcom do wzmocnienia sił swoich, zwłaszcza, że powstańcy nie myśleli rozbroić się i żądają niemal niepodległości. Prasa angielska jest wielce zadowoloną z postępku swego rządu, a *Times* mówi, że optymistyczne oświadczenia hr. Andrassego w delegacyach w Peszcie są tylko konwencyonalne; gdy w głębi właściwe siły działają. Głównie zaś szło o to, czy propozycye austryackie, czy też rosyjskie mają być podstawą. Memoryał Gorczakowa idealnie opiera się na wnioskach austryackich, ale prześciga je praktycznie. Z usunięcia się Anglii nie wypływa, aby miała spokojnie patrzeć na zabory, chociaż nie żywi dla Turków sympatyi. Zatem *Times* radzi Anglii wziąść inicyatywę obrony Turcyi, alеż z kim w spółce? Otóż w tem leży tajemnica, bo zdaje się, że Anglia liczy na poparcie jednego z państw kontynentalnych, którego? Austryi czy Prus, bo o Francyi nie może być mowy. W Berlinie zaś utrzymuje się zdanie, że odmowa Anglii sprowadzi pewną zmianę w propozycyach rosyjskich, a nawet, że w tym celu zwołanym byłby kongres. Atoli jeśli myśl kongresu istotnie powstała, to chyba dla tego, aby przewlekać stan rzeczy obecny jak najdłużéj, gdyż wycieńczenie Turcyi czynić będzie jej zbrojne kroki coraz trudniejszemi. Pogłoski też krążą o zamiarze Sułtana zrzeczenia się tronu, to znów, że następca tronu jest zamknięty pod strażą, aby nie chciał stanąć na czele ruchu softów. Słowem, nia brak na domysłach i wieściach.

Anglia zbroi się, a raczej gromadzi rozrzucone siły swoje morskie. Na morzu Śródziemnem ma ona flotę 15 okrętów, z których 6 pancernych fregat i 6 łodzi działowych; a przybędzie jeszcze 3 okręty pancerne, w ogóle zaś 20 okrętów z załogą 5000 ludzi, a flota na kanale licząca 7 okrętów pancernych i blisko 6000 ludzi, popłynąć ma na morze Śródziemne, a nie do Madery, dokąd miała się udać.

Mimo zapowiedzianego rozejmu, wprawdzie nie doszłego jeszcze do skutku, przyszło w Hercegowinie do nowego starcia między Turkami a powstańcami d. 23-go b. m. w okolicach Gacka, gdzie sam Much'ar dowodził i poniósł porażkę.

W Ameryce poruszono kwestyę wschodnią jedynie przez to, że Izba reprezentantów wyraziła życzenie, aby rząd czuwał nad poddanymi amerykańskimi przebywającymi w Turcyi. Był czas, kiedy Stany Zjednoczone marzyły o odegraniu roli politycznej na Wschodzie, a to mając na myśli upokorzenie Anglii, i wtedy mówiono o przymierzu ich z Rosyą. Wszelako wewnętrzne stosunki nie pozwalają dziś Ameryce wdawać się w kwestye europejskie, a brak sił morskich daje się uczuwać nawet dla obrony własnego handlu.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Praga 27 maja. Palacki umarł wczoraj po południu.

Praga 27 maja. Ciało Palackiego złożone zostało w ratuszu i pochowane będzie w Lobkowicach pod Brandeis. Wszystkie dzienniki czeskie wyszły dziś z czarną obwódką.

Salzburg 27 maja. Opat Eder wybrany został arcybiskupem Salzburskim.

Buda-Peszt 27 maja. Wydział wojskowy delegacyi węgierskiej odrzucił 12 głosami przeciw 8 wniosek Wahrmanna, aby ryczałtowo wykreślić 2 miliony w wydatkach zwyczajnych ministerstwa wojny, co dałoby się zrobić przez urlopowanie; natomiast przyjęto przedłożenie rządowe. Wydział budżetowy delegacyi austryackiej przyjął 11 głosami przeciw 9 wniosek sprawozdawcy Sturma, aby ogółem wykreślić 2,262,600 zł. w tytułach 7, 22 i 28, a przyznać 1,075,000 zł. na polepszenie żywności wojska. Fmp. Benedek uważa wniosek za możebny do przyjęcia, kompromis zaś zdążający do kompensacyi wykreśleń z polepszeniem żywności wojska, za niemożebny.

Buda-Peszt 27 maja. W Izbie niższej sejmu prezes dał do odczytania pismo Lonyaya, które żąda, aby sprawa zamknięcia rachunków z r. 1874 przekazaną była Izbie wyższej, jako kompetentnemu forum sądowemu, i aby pismo jego wziętem było wraz ze sprawozdaniem wydziału pod obrady.

Monachium 26 maja. Wybrani dawniej deputowani liberalni w pierwszym okręgu wyborczym miejskim, wybrani zostali dziś ponownie 246 głosami na 247 wyborców; wyborcy partyi patryotycznej w liczbie 35 nie stawili się do głosowania.

Rzym 26 maja. Komisya Izby deputowanych uchwaliła wczoraj wieczór odrzucenie umowy genewskiej i naznaczyła Pucemi sprawozdawcą, z wnioskiem, aby sprawozdanie wnieść w ciągu dwóch tygodni. Sześciu członków komisyi głosowało przeciw umowie, jeden za nią, Crispi zaś wstrzymał się od głosowania.

Rzym 27 maja. Correnti upoważniony został do rokowania nad dodatkową umową do umowy bazylejskiej. Ministerium przedłoży parlamentowi konwencyę tak zmienioną. Królewicz Humbert wraz z żoną przybędzie 17go lipca do Petersburga.

Londyn 27 maja. Królowa mianowała księcia Cumberland (króla Jerzego V Hanowerskiego) jenerałem wojsk angielskich a syna jego, królewicza (Ernesta Augusta) pułkownikiem.

Konstantynopol 27 maja. Zapewniają, że rząd wyda proklamacyę do Bułgarów, aby ich przywieść do posłuszeństwa. Eskadra angielska odpłynęła ze Smirny do zatoki Besika (u brzegów Azyi mniejszej).

Kursa. Wiedeń 27 maja, godz. — m. — po p ł. Renta papierowa 64·60 — Renta srebrna 68 60 — Losy z r. 1860 106·75 — Akcye Banku Narod. 822. — Akcye kredytowe 131·50 — Londyn 121·—. — Srebro 102 90 — Napoleony 9·64—. Lombardy 75·—. Losy z r. 1864 131·35 — Akcye kolei Karola Ludwika 189·50. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 122·— — Akcye kolei węg. północ.-wschod. 100·50. — Akcye kolei węg.-wschod. 33·— Anglo Bank 63 60. — Obligacye indemn. galicyjskie. 86 —. — Losy premiowe węgierskie 68·25. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 89·— — Akcye kolei półn. zach. austr. 127·50. — Listy zastaw. hipoteczne 88·— Obligi pierwszeństwa kolei państw. 255·—. — Marki 59 30 — Ruble 157·50.

Usposobienie giełdy: bez ruchu.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

(notowany przez Izbę handlową krakowską).

Kraków 27 Maja

	płacą	żądają
Rubel papier rosyjski . . (za 1 sztukę)	1 56	1 58
Rubel srebr. obrączkowy „ 1 „	1 62	1 72
Talar pruski „ 1 „	0 —	0 —
Mark niemiecki „ 1 „	0 58½	0 59½
Dukat holenderski ważny „ 1 „	5 68	6 68
Dukat austryacki „ 1 „	5 60	0 00
Napoleondor „ 1 „	9 50	9 65
Półimperyał „ 1 „	9 70	0 —
20-to markówka niem. ważna „ 1 „	10 70	11 85
Srebro austryackie (za 1 złr.)	1 02	1 04
Kupony austr. srebr. płatne . . za 100 zł.	101 —	— —
Listy zastawne i obligi:	90 —	— —
4% Pożyczka krajowa galic. (za 100 zł. w. a.)	86 75	88 25
Oblig. indemn. gal. („ „ „)	77 —	79 —
4% list. zast. T. kr. z. („ „ „)	85 25	86 75
5% list. zast. T. kr. z. („ „ „)	87 50	89 —
6% list. hip. bn. hip. („ „ „)	95 —	97 —
5% list. dł. g. z. wło. („ „ „)		
5½ list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 35 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 35 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	91 50	92 50
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
7% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne	99 —	100 50
za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	— —	87 —
Priority banku g. dla h. i p. w Krak. (za 100%)	96 —	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I. (za 100 r.)	96 —	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	92 25	93 75
5% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	82 25	83 75
4% listy likwidac. król. Pol. (za 100 r.)		
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	190 —	193 —
„ Lwowsko-Czern. „ „ 200	122 —	124 —
„ ban. hipot. we Lwowie „ 200	— —	230 —
„ banku dla Han. i P. w Krak. z wpł. 80 zł.	— —	61 —

(Oprócz bieżącego kupona, obliczonego się każdodziennie w miarę terminu płatności.) (ruble i kop.)

Losy krajowe.

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	14 25	15 75
Losy m. Stanisławowa	18 —	19 50

Wiedeń 26 Maja

	płacą	żądają
5% zjed. dług pańs. bank.	65 30	66 40
5„ „ „ „ srebr.	68 80	69 —
„ Oblig. ind. niż. Austr.	101 50	— —
„ „ „ czeskie	100 —	— —
„ „ „ węgierskie	75 —	76 75
„ „ „ galicyjskie	87 —	87 75
„ „ „ bukowińskie	84 50	85 50
„ „ „ siedmiogr.	73 50	74 50
5½ węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	93 75	94 —
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	97 20	97 35
4 „ galicyjskie	78 —	— —
5 „ „	86 —	— —
5 „ gal. zakł. kred. włośc.	94 50	95 50
6 Zakł. kred. z. w Krak. wl. 18	93 —	— —
7 „ „ „ „ „ 20	100 —	101 —
6 „ „ „ „ „ 36	91 50	— —
5½ sr. „ „ „ „ 36	93 —	— —
5 „ węgierskie listy	— —	83 50
5 „ zakł. kredyt. austr.	103 50	104 —
5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach	88 —	88 50
5 „ Domen. państ. 120 złr.	139 —	139 60
6 „ Banku gal. hipot.	88 25	88 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	236 —	238 —
„ „ „ 1854	105 —	105 50
„ „ „ 1860	107 —	107 25
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	116 —	117 —
Losy pożyczki z r. 1864	130 75	131 —
„ prem. pożyczki węg.	69 25	69 75

	płacą	żądają
Losy Comorente	19 25	20 25
„ Kredytowe	165 25	165 75
„ żeglugi parowej na Dunaju	95 50	96 —
„ księcia Salm	38 50	39 —
„ „ Palfy	28 50	29 —
„ „ Klary	29 —	30 —
„ hr. St. Genois	28 50	28 75
„ miasta Budy	29 —	30 —
„ księcia Windischgraetz	22 75	23 50
„ hr. Waldstein	22 50	23 —
„ hr. Keglevich	13 —	13 50
„ Rudolfa	13 —	13 50
„ tureckie 400 frank.	14 50	15
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	825 —	827 —
Zakładu kredytowego	131 10	131 30
Żeglugi parow. na Dunaju	335 —	336 —
Kolei północ. Ferdynanda	1810	1813
„ rządowej fr. a.	255 —	256 —
„ zachod. c. Elżbiety	141 —	143 —
„ Południowej	74 50	75 —
„ Galicyjskiej	189 25	189 75
„ Czerniowieckiej	122 20	123 50
„ Albrechta	40 50	41 50
„ węg. półn.-wschod.	100 —	100 50
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	105 50	106 —
„ Alföldsko-Fiumańskiej	102 —	103 —
„ Koszycko-Bogumił.	90 —	91 —
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	193 —	193 50
„ wschodnio-węgierskiej	33 25	33 75
„ austryack. półn.-zach.	126 50	127 0
„ Franciszka Józefa	129 50	130 50
Banku anglo-austryackiego	64 75	64 —
Zakładu Kredytowego węg.	117 25	117 50
Banku franko-austryackiego	16 —	17 —
„ franko-węgierskiego	37 —	39 —

	płacą	żądają
Banku galicyjskiego d. handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	54 50	55 50
„ galicyjsk. hipotecznego	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	84 —	84 60
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	23 —	24 —
„ Koszycko-Bogumińskiej	68 50	69 —
„ państwowa St. 500 fr.	151 —	151 60
Emisya z r. 1867	— —	143 —
„ południowa St. 500 fr.	106 90	107 20
Bony 1875—1876 6%	— —	— —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	100 —	100 50
„ „ 100 złr. w. a.	— —	95 50
„ „ w srebr. 5%	103 50	104 —
„ połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	
5% w srebrze	— —	— —
„ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100	97 —	97 50
Emisya II.	94 —	96 —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	78 —	78 60
Emisya z r. 1867	— —	— —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	— —	63 50
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	80 —	80 30
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	75 —	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	—	—
„ dukat na wagę	5 71	5 73

	płacą	żądają
Napoleondory	9 62	9 63
Suwereny angielskie	12 05	12 15
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	102 65	102 75
Srebro, kupony	— —	— —
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	— —	— —

Lwów 26 maja

	płacą	żądają
Dukat holenderski	5 64	5 64
„ cesarski	5 62	5 72
Półimperyał rosyjski	9 70	9 90
Rubel srebrny rosyjski	1 58	1 67
„ papierowy	1 57	1 59
Talar pruski	0 —	0 —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	85 75	86 75
„ „ „ „ 4%	78 60	79 50
„ „ Banku hipotecz.	88 —	89 —
Obligi indemn. bez kuponów	86 50	87 50
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	188 —	190 —
„ „ lwowsko-czern.	123 —	125 —
„ banku hipotecz. gal.	227 —	230 —

Warszawa 24 maja

	rub. | kop.	rub. | kop.
Listy zastawne 1 seryi	96 85	97 15
„ „ 2 „	— —	— —
kupon	168%	— —
„ „ nowe	93 —	93 30
kupon	2·1½	— —
„ likwidacyjne	82 65	82 85
kupon	0 192⅔	— —
Kolej warszawsko-wiedeńska	— —	— —
„ „ bydgoska	73 —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	— —	2 8 ..
„ „ „ 1866 „	— —	211 —

Pociągi na kolejach żelaznych.

ODCHODZĄ Z KRAKOWA:

Do Lwowa: *lokalny: osobowy: pośpieszny: mieszany:*
Kraków odjazd: 10.52 rano 9.24 wiecz. 10.38 wiecz.
Lwów przyjazd: 9.45 wiecz. 5.50 rano 10.55 rano.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.48 w poł.
Wieliczka przyjazd: 12.28 po poł.

Do Niepołomic: we wtorek, czwartek i sobotę z *Wieliczki.*
Wieliczka odjazd: o godz. 1 min. 19 po południu.
Niepołomice przyjazd: „ 2 „ 9 po południu.

Do Wiednia: *osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy:*
Kraków odjazd: 6.7 rano 7.52 rano 10.13 rano 3.27 pop.
Wiedeń przyjazd: 6.56 wiecz. 4.41 wiecz. 3.35 rano 4.51 rano.

Do Prus: każdym pociągiem idącym do Wiednia, najlepiej jechać osobowym rano o g. 6 m. 7, mającym w Oświęcimie połączenie z pociągami pruskiemi. Tym pociągiem jadąc do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o g. 3 po poł. a po 1-godzinnym przestanku dalej; jadąc zaś z Krakowa pospiesznym przyjeżdża się do Wrocławia po 4ej i zatrzymuje się do 9ej wieczorem, o której dopiero pospieszny do Berlina odchodzi. Jadąc do Wrocławia o g. 3 m. 27 po południu trzeba w Gliwicach lub Mysłowicach zanocować, bo dopiero rano idzie z Mysłowic pociąg posp. do Wrocławia i Berlina.

Do Warszawy: rano o g. 8 m. 22 idzie do Granicy I., II. i III. klasa, z Granicy zaś do Warszawy tylko I. i II. klasa. Jadąc wiedeńskim osobowym pociągiem o g. 3 m. 27 po południu, jedzie się do Trzebini (I., II. i III. kl.), z Trzebini zaś idzie posp. pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl.

PRZYCHODZĄ DO KRAKOWA:

Ze Lwowa: *osobowy: lokalny: mieszany pośpieszny:*
Lwów odjazd: 5 rano 5.5 wiecz. 11.25 wiecz.
Kraków przyjazd: 2.47 pop. 5.28 rano 7.17 rano.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 5.34 po poł.
Kraków przyjazd: 6.9 po poł.

Z Niepołomic: *do Wieliczki* we wtorek, środę i sobotę
Niepołomice odjazd: o godz. 3 min. 9 po południu.
Wieliczka przyjazd: o godz. 4 min. 4 po południu.

Z Wiednia: *osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy:*
Wiedeń odjazd: 7.46 rano 10.31 rano 4.48 wiecz. 8.16 wiecz.
Kraków przyjazd: 9.48 wiecz. 8.52 wiec. 11.22 przedp. 10.12 rano

Z Prus: o g. 3 m. 26 po poł. i o godz. 6 m. 7 wiecz. mieszany

Z Warszawy: 10.12 rano osobowy; 6.7 wiecz. mieszany

Godziny przybycia i odjazdu pociągów obliczone według średniego czasu miejscowego.

Nakładem Księgarni

J. N. Romana w Pelplinie

(Prusy zachodnie)

wyszły

Czytania katolickie z różnych pisarzów Tow. Jezusowego wydane przez *Missyonarzy* tegoż Towarzystwa i zawierają:

Bellomain. O siedmiu słowach p. Jezusa na krzyżu. Cena . . . . . . 1 mr. — f.
Drużbicki. Nauka o przygotowaniu się do świątobliwej śmierci . . . . . . — „ 40 „
Korsak. Uwagi i przysługi na główniejsze święta N. Maryi Panny. . . — „ 75 „
Laterna. Harfa duchowa. Książka do nabożeństwa . . . . 2 „ — „
Łącki. Katechizm, 3 tomy . . . . 2 „ 50 „
Morawski. Namowy Ducha św. 3 t. . 1 „ 50 „
Rossignoli. Prawdy wieczne. 2 t. . . 1 „ 40 „
Segueri. Nauka o dobrej spowiedzi . — „ 60 „
Solski. Nauka o częstem używaniu N. Sakramentu i 100 sposobów uczczenia p. Jezusa w Przenajśw. Sakramencie . — „ 50 „
Wysocki. Skarbnica ludzi pobożnych. — „ 60 „

Pod prasą znajduje się:
Żywot świętego Alojzego.

Nadto wyszły:
Jackowski X. H. Namowa do wstrzemięźliwości . . . . — „ 25 „
Jackowski X. H. Rozważ to dobrze! Myśli dla dobrych i złych . . . . . — „ 35 „

Ekspedycya pocztą odwrotną za zaliczką należytości. (1255-3-3.)

ŚWIEŻA KROWIANKA

jest do nabycia

w aptece „pod Gwiazdą"

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj.

(1034-5-)

Najtańsze źródło

Herbaty lądowéj, Rumu, Araku, Cukru, Kawy, Czokolady, Win różnych i Likierów w hurtownym składzie **także częściowo.**

Wartalski i Wiśniewski, ul. Bracka 156.

(1361 6-10)

---

z roku 1876

wody mineralne — **po cenie zniżonej**

Jan Janiga

Rynek, Krzysztofory

poleca swój wielki wybór Wód Mineralnych krajowych i zagranicznych.

Tegoroczne po cenie zniżonej. (1311-4-6)

z roku 1876

Kamienica dwupiątrowa

przy ulicy św. Jana, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość przy ul. Grodzkiéj u Wgo Markiewicza, Adwokata, dom p. Goebla. (1412-2 3)

Realność za rogatką Zwierzeniecką pod Nr. 23 i 49 składająca się z placu frontowego pod budowlę, domku na 4 lokatorów, **kamienicy piątrowéj** ze stajnią na konie i na krowy z wozownią i z **ogrodu** 2 morgowego warzywnego i owocowego z wolnej ręki do sprzedania. — Wiadomość w miejscu. (1387-3-5)

Ucznia zamiejscowego

w wieku lat 14, z odpowiedniém uzdolnieniem, potrzebuje cukiernia A. Masłowskiego w Krakowie. (1402-2-3.)

W Jazłowcu

jest **zaraz** do sprzedania **domek parterowy** o 5 pokojach, kuchni, piwnicy, z murowaną stajnią i wozownią, dwoma ogrodami i t. d. Wiadomość u Wielm. *Grodzickiego* tamże lub u adw. kraj. *Dr. Regera* w Przemyślu. (1270-3-3)

Mieszkanie

przy ulicy Sławkowskiéj pod L. 286 na Iszem piętrze, składające się z czterech pokoi, przedpokoju i kuchni; z meblami i fortepianem, **jest do wynajęcia** od 1go Lipca do 1go Października. — Wiadomość tamże na Iszem piętrze. (1383-3-3)

Padaczkę

(epilepsyę) leczy listownie specyalny lekarz **Dr. Killisch,** Neustadt, w Dreznie (Saksonia). — **Przeszło 8000 skutecznie wyleczonych.** (82-23-104)

BEZ BOLU

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zasadnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Sellergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania zołzowych lub kiłowych wrzodów itd. Zachowuje najściślejszą dyskrecyę. Na listy z honoraryum z nazwiskiem lub literą odpowiada odwrotnie.

Za nadesłaniem 5 złr. w. a. przesyła odwrotną pocztą lekarstwa wraz z opisem użycia (1340-52-100)

CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I GĘBY

CUKIERKI Dethana (132-8-) zalecane w słabościach **gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zwrzodowaceniu w ustach, cuchnącemu oddechowi, irrytacyi w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkuryusza.** Lekarze zalecają je szczególniéj **kaznodziejom, mówcom, profesorom i śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła. — W Paryżu w aptece p. **Dethan,** Faubourg st. Denis, 90, — w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha. — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki lekarskie zagraniczne.

Obok handlu pod firmą

Józef Riedel w Krakowie, Rynek gł. Nr. 47

i połączonéj z nim **szwalni** bielizny damskiéj i mężkiéj, otwartym obecnie został

Zakład czyszczenia bielizny

do którego sprowadzona biegła **zagraniczna apreterka** zdoła niewątpliwie najwybredniejszym wymogom lubowników pięknéj bielizny zadosyć uczynić.

Zarazem poleca się skład **gotowéj bielizny damskiéj i męskiéj własnego wyrobu,** która starannie odszyta i pięknie wyprana, przewyższa w wartości sprowadzane gotowe wyroby. (1190-6-10)

---

4 złote medale. **Nestlego** 2 dyplomy honorowe.

mączka pożywna dla dzieci

uznany środek zastępujący najzupełniej mleko macierzyńskie.

Z powodu swéj łatwéj strawności i słabowitym osobom wielce zalecam.

Jedynie prawdziwa, jeżeli etykiety każdéj puszki zaopatrzone są podpisem wynalazcy: **Henri Nestle,** oraz podpisem właściciela głównego składu: **F. Berlyak.**

Główny skład na Austryę-Węgry w Wiedniu, Stadt, Graben 20,

Wchód od Naglergasse.

Składy:
w KRAKOWIE w aptekach pp. W. Redyka i K. Wiszniewskiego;
w TARNOWIE „ pp. A. Tenczyna i L. Chodackiego;
w STARYM SĄCZU „ p. W. Filipka;
w BIAŁY „ p. Ericha Kelera. (1332-3-5)

Kąpiele Reinerz

(Dusznik)

klimatyczne górskie miejsce lecznicze, zakład zdrojowy, żętyczny i kąpielowy w hrabstwie Kłodzkiem (Glatz) w pruskim Szlązku.

Rozpoczęcie pory dnia 17 Maja.

Skuteczne przeciw nieżytom **wszelkich** błon sluzowych, **cierpieniom krtani, chronicznej gruźlicy,** rozedmie płuc, zapaleniu oskrzeli, chorobom krwi, niedokrewności, bladaczce itd. tudzież macinnicznym i **chorobom kobiecym,** które ztąd powstają; w następstwach po ciężkich i zimnicznych chorobach i **połogach,** nerwowem i ogólnem osłabieniu, newralgiach, zołzach, reumatyzmie, wypocinowym gośćcu, kile.

Polecone dla przychodzących do zdrowia i słabowitych osób, tudzież jako przyjemny ze swych wspaniałych okolic górskich znany pobyt letni. (952-5-5)



Zawiadomienie.

Louis Modern, c. k. wyłącz. uprz. fabrykant gotowej bielizny, ma zaszczyt donieść niniejszem Wysokiéj szlachcie i Szan. kupującym m. Krakowa i okolicy, iż na obecną porę znowu przybył do **Krakowa** i **w salonie Hotelu Drezdeńskiego na I. piętrze** wystawił na sprzedaż obfity skład swoich wyrobów **gotowej bielizny dla mężczyzn i dam.**

Wielki wybór **negliżów, szlafroczków, i kostiumów damskich** od złr. 4·50, 6 50, 8 do złr. 10, poręczonych jako prawdziwie francuskie kolorowe kretony i perkaliki, gładkie białe batysty, Nanzonk oraz negliżyków sznurkowych, rypsowych i pikowych, eleganckiego i odpowiedniego kroju od złr. 10, 12 do złr. 20. **Nocnych kaftaników damskich,** skromnych i bogato strojnych. Majtki i spodnice dla dam, spodnice na kurz, spodnice barchanowe i flanelowe od złr. 4, 4 50, 5 50, 6 do 8 złr.

Nowe kroje kołnierzyków i mankietów dla mężczyzn i dam; zwracamy szczególniéj uwagę na szczegółowy oddział całkowitych **wypraw ślubnych,** ponieważ wyroby moje, jak wiadomo, są najlepsze, ceny moje najniższe. Spodziewając się licznego odbytu, zostaję

(1009-16) z uszanowaniem

Louis Modern,

w Krakowie, Hotel Drezdeński I. piętro.

Jeszcze nigdy niesłychana taniość!

!Podarki na bierzmowanie!

Kto pragnie przedmiotów tanich, nadzwyczaj pięknych i dobrych, niechaj prędko zamówi, póki zapas starczy, nasz uwieńczony nagrodą

bazar bierzmowania

po bajecznie taniej ceniej **tylko złr. 9.50** za którą to kwotę otrzyma następujące wspaniałe przedmioty, mianowicie:

Piękny w ogniu pozłacany zegarek Remontoir wraz z łańcuszkiem i puzderkiem. **Elegancką paratolkę damską Angot. 2 japońskie wazony do kwiatów,** bogato złotem ozdobione. **2 salonowe bronzowe świeczniki. Kompletny garnitur do palenia Union,** zawierający w sobie wszystko, czego palacz potrzebuje, wielce stosowny jako podarek. **Telegram kieszonkowy,** zupełnie nowo wynaleziony, patentowany aparat, z pomocą którego można ustne depesze rozsyłać w najodleglejsze strony. **Koncertino,** wyborny instrument muzykalny z niebiańskiemi tonami, na którym po krótkiem ćwiczeniu wygrywać można najpiękniejsze kawałki. **Wykwintny pas damski Wiktoria. Album** do fotografii bogato złotem oprawione i **wspaniała szkatułka,** zawierająca wszystko, czego serce młodej damy zapragnąć może. Ten wspaniały przedmiot zdobi każdy stół salonowy i jest szczególnie stosowny jako podarek.

Wszystkie tu wykazane zadziwiająco tanie przedmioty kosztują razem tylko złr. 9.50 i są do nabycia w Grand-Etablissement

Blau & Kann

w Wiedniu, Babenbergerstrasse Nr. 1. (1326-4-6)

Zamówienia z prowincyi wykonywają się za zaliczką punktualnie.

Zakład gazowy i wodociągowy

FRYDERYK AROCKER,

w Wiedniu, VII, Mariahilferstrasse 24

im k. k. Stiftskasernen-Gebäude,

poleca się do wykonania

zakładów gazowych, wodociągowych i telegrafowych dla *miast,* publicznych i prywatnych *budynków, teatrów, hotelów, parków i zakładów fabrycznych i t. d.*



Umywalnik.



Wychodek.

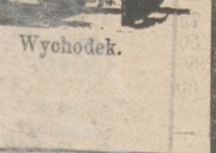
Główny skład i fabryka *zwierciadeł, świeczników, kandelabrów, lamp wiszących, latarń i lamp do oświetlania gazem, naftą lub świecami.*

Wielki skład *studzien ściennych, studzien targowych i wanien kąpielowych* we wszelkiéj wielkości, zupełne *urządzenia kąpielowe, piece kąpielowe, natryski, umywalnie, wasserklossety i zupełnie bezwonne wychodki* najnowszéj konstrukcyi.

Skład *wszelkich części uzupełniających dla urządzeń gazowych i wodociągowych, urządzeń do pompowania i zakładów kąpielowych,* mianowicie: rur żelaznych, ołowianych i miedzianych, zasuwek, przewietrzaczy wszelkich rozmiarów.



Wychodek.



Wanna.

Na zapytania o urządzaniu zakładów gazowych lub wodociągowych w *Wiedniu* lub w *prowincyach* odwrotnie odpowiada, a dotyczące plany, rysunki i kosztorysy zaraz wykończa. (695-11-12)

Zarząd cegielni parowéj i fabryki wyrobów glinianych

MAURYCEGO BARUCHA

w Łagiewnikach pod Krakowem

zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczność, iż oprócz wszelkich gatunków cegły zwykłéj maszynowéj, podwójnie prasowanéj, dachówki i cegły ogniotrwałéj, dostarcza też:

Piece kaflowe i kominki salonowe, polewy porcelanowéj i zwykłéj czysto białéj, wraz z ustawieniem i dodaniem wszystkich przyborów po cenach jaknajumiarkowańszych.

Cenniki pieców i cegły na żądanie franco przesyła tak fabryka jakoteż jéj ajencye p. St. Mikuckiego w Krakowie i p. M. Kozla we Lwowie. (1301-2-6)

Prawdziwa kawa Francka.

Kawa ta, która się z najprzedniejszej cykoryi naszej własnej produkcyi wyrabia, cieszy się z powodu jéj wybornych przymiotów powszechnem uznaniem, i znalazła szczególnie w monarchii austryacko-węgierskiéj nadzwyczajne rozpowszechnienie. Wzmacnia apetyt, a zapach kawy nadaje jéj piękny kolor i przedstawia zwłaszcza w porównaniu z innemi surogatami znaczną oszczędność.

Utrzymujemy u pp. (1073 6-10)

Reuvers & Reibscheid w Tarnowie,

którym powierzyliśmy ajencyę naszą na Galicyę, skład téj **prawdziwej kawy Francka;** upraszamy zatem z zapytaniami względem cenników i zamówień udać się tamże.

Henryk Franck Synowie w Ludwigsburg

właściciel pięciu fabryk: w Ludwigsburg, Rieth, Bretten, Heimsheim i Grossgarbach.

Już dnia **1go czerwca** — Już dnia **1go czerwca**

ciągnienie

losów państwowych z r. 1864

Cała **promesa** tylko złr. w. a. **3 1/2** **losu** z r. 1864 wraz z stemplem. (1331 6-6)

Główna wygrana

złr. w. a. 200,000.

der Administration des WECHSLERGESCHÄFT **„MERCUR"** **WIEN, Wollzeile 13.**

Trenczyn-Cieplice

w Węgrzech.

Oddawna słynne cieplice siarczane od 29 do 32° R. Przeciw gośćcowi, reumatyzmowi, newralgiom, porażeniom, chorobom skórnym i kości, kile, zołzom. Rozpoczęcie pory 1go maja. — O wygodę publiczności pod każdym względem postarano się najlepiéj. Lekarze kąpielowi: **Dr. Nagel** i **Dr. Ventura.** — Informacyi udziela najchętniéj (1098-15-20)

Zarząd kąpielowy.

Oświadczenie.

Słynnie znany Magazyn ubiorów męzkich (przedtem Keller & Alt) teraz zum Römischen Kaiser w Wiedniu, Wieden, Hauptstrasse Nr. 11, naprzeciw Naschmarkt, podaje Sz. now. Publiczności do wiadomości, iż przy zaszłéj zmianie firmy nastąpiła jedynie zmiana nazwisk, cel zaś składu: rzetelność, taniość i uważna usługa utrzymanym będzie i nadal. Będzie także głównem zadaniem składu wszystkie z prowincyi nadchodzące zamówienia najpunktualniej wykonać, i otrzymuje każdy kupujący zawsze tylko najlepsze i najmodniejsze suknie. Wzory przesyła się i nadal opłatnie i darmo. Nieodpowiednie towary zostaną chętnie na inne wymienione.

Na porę letnią polecam szczególniej prawdziwe angielskie ubiory po złr. 16, jeszcze nigdy nie bywała tak tania cena.

O liczne zamówienia uprasza

Skład sukien

zum „Römischen Kaiser" Wien, Wieden, Hauptstrasse 11 gegenüber dem Naschmarkte. (1324-3-6.)

Konduktory piorunowe

najnowszéj konstrukcyi

dla ochrony wszelkich realności, kościołów, klasztorów, will, budynków gospodarczych, magazynów, kominów itp. wyrabia i dostarcza

Ignacy Tagleicht.

Skład: w Wiedniu, Stadt, Heiligenkreuzerhof (I., Schönlaterngasse Nr. 5).

Kosztorysy darmo. **Zamówienia z prowincyi** uskutecznia punktualnie.

Z powodu zaszłych omyłek, uprasza zwracać uwagę na **imię** i **adres.** (1339-2-12)

Fabryka przenośnych lodowni

inżyniera Franciszka Bollingera w Wiedniu

poleca swoje uznane za najlepsze i medalem odznaczone



CHŁODNIKI

na piwo, wodę, mleko, masło, mięso surowe,

chłodniki do potraw dla gospodarstw domowych, maszynki do robienia lodów, zbiorniki na lody, zupełne urządzenia szynkowe, kurki pieniące najnowszej konstrukcyi.

Illustrowane cenniki rozsyła się darmo.

Adres: An die Fabriks-Niederlage, Wien, IV, Heumühlgasse Nr. 2. (700-19-30)

! Niszczyciel pluskiew !

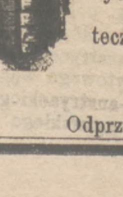
Mój uznany najskuteczniejszy

Proszek przeciw owadom

i uprzywilejowany wolny od trucizny

„ANTIPUTRIN"

do konserwowania wszelkich gatunków skór (surowych i obrabianych), towarów zamszowych, pierza, wełny, sukna, futer, mebli, włosów i jedwabiu; oddziaływający absolutnie śmiertelnie;



niszczy nietylko **pluskwy, karakony, prusaki, pchły, muchy, mrówki i mole,** lecz wytępia także najzupełniéj ich poczwarki.

Tylko prawdziwe w eleganc. puszkach blaszanych, zaopatrzonych w powyższą marką ochronną, po **30** c., **80** c. i **1** złr. **50** c.

Zamówienia z prowincyi kartą korespondencyjną i za zaliczką uskutecznia **skład główny:** (1333-2-12)



Jacob Deutsch jr.,

w Wiedniu, II., Schöllerhof.

Odprzedającym udziela się rabat. Biorącym nad 2 kilo znacznie taniej.

Obwieszczenie.

L. 22628. (1308).

Komisya krajowa chowu koni rozdawać będzie w b. r. nagrody rządowe za staranny chów koni w następujących miejscowościach i w następujących terminach:

1) w Brzeżanach dnia 10 czerwca
2) „ Złoczowie „ 12 „
3) „ Tarnopolu „ 13 „
4) „ Stryju „ 4 lipca
5) „ w Kołomyi „ 6 „
6) „ Mościskach „ 28 czerwca
7) „ Rzeszowie „ 1 lipca
8) „ Wadowicach „ 3 „
9) „ Krakowie „ 5 „
10) „ Tarnowie „ 6 „
11) „ Nowym Sączu „ 8 „
12) „ Sanoku „ 12 „

W każdej z wymienionych dwunastu miejscowości rozdawane będą następujące nagrody:

a) Sześć dukatów w złocie za źrebca dwuletniego, półkrwi, pochodzącego po ogierze rządowym, lub po ogierze prywatnym, ale licencyonowanym, albo też po ogierze należącym do właściciela powyższego źrebca. — Pochodzenie po ogierze rządowym lub po licencyonowanym ogierze prywatnym, musi być udowodnione kartką stanowienia, a źrebiec ma być dobrze chowany i obiecywać że się wyrobi na dobrego stadnika.

b) Cztery dukaty w złocie za źrebca jednorocznego, półkrwi pod warunkami wymienionymi pod a).

Przy równych zresztą warunkach ci ubiagający się mają pierwszeństwo do nagrody za staranny chów źrebców, którzy wykażą iż posiadają potrzebne lokalności do odpowiedniego chowania tychze, a więc tak urządzone, że dozwalają połączyć odpowiednie żywienie z swobodnym ruchem poza stajnią.

c) Sześć dukatów w złocie za klacz z źrebięciem, pięcioletnią lub starszą, półkrwi lub krwi mięszanej, jeżeli jest zdrową, silnie zbudowaną i dobrze żywioną, tudzież zdolną do dalszej produkcyi i ma udałe źrebię.

d) Trzy dukaty za klacz matkę zdrową, silną, pięcioletnią lub starszą grubopłaską, krwi mięszanej z źrebięciem udałem.

Nagrody dla klacz matek udzielane będą tylko chodowcom, którzy wraz z klaczą przyprowadzą jej źrebię, a takowe uznane zostanie za zdatne i jeżeli chodowca wykaże kartą odstanowienia lub w inny wiarogodny sposób, że źrebiec pochodzi po ogierze rządowym, lub po licencyonowanym ogierze prywatnym, lub też po własnym ogierze chodowcy.

Oprócz tego ma chodowca udowodnić świadectwem zwierzchności gminnej, względnie świadectwem obszaru dworskiego, że klacz (matka) była przed ożrebieniem się jego własnością.

e) Sześć dukatów za młodą klacz 4roletnią, półkrwi, albo krwi mięszanej, zdatną do produkcyi koni roboczych i remont.

f) Trzy dukaty za klacz 4ro letnią, rasy krajowej, zdolnej do produkcyi koni grubopłaskich.

Chcący otrzymać nagrodę za klacz młodą, mającą przymioty wskazane wyżej pod e) i f) musi wykazać jej pochodzenie legalną kartką stanowienia, lub poświadczeniem miejscowej zwierzchności gminnej, a nadto udowodnić w sposób wyżej wskazany, że klacz przynajmniej od roku jest jego własnością.

Klacz, która już otrzymała nagrodę jako klacz ze żrebięciem nie może otrzymać drugi raz nagrody, gdyby ją przedstawiono bez źrebięcia.

g) Nagrodę trzech dukatów można także otrzymać za klaczkę 2-letnią a dwóch dukatów za klaczkę jednoroczną, jakiejbądź rasy, jeźli jest starannie chowaną i obiecuje wyrobić się na dobrą klacz (matkę).

Zresztą będą przestrzegane przy przyznawaniu nagród za takie klacze zasady ustanowione powyżej co do premiowania źrebców i tylko wtenczas przyznane być mogą nagrody dla klaczek, jeźli nie będzie zrebców zasługujących na nagrodę, te bowiem mają pierwszeństwo.

Oprócz nagrody w pieniądzach, dostanie każdy z premiowanych srebrny medal, a za konie, które się okażą najlepsze po koniach premiowauych, otrzymają właściciele tylko po srebrnym medalu, jeżeliby wzznaczona przez Wys. Ministerstwo kwota nie wystarczyła na pieniężne wynagrodzenie.

Co się podaje do publicznej wiadomości z tą uwagą, że podpisy naczelników gmin lub ich zastępców na świadectwach zwierzchności gminnych, wymaganych do przeprowadzenia premiowania mają być koramizowane przez odpowiednie c. k. Starostwa.

Wreszcie uwiadamia się niniejszem, że właściciele koni premiowanych w zeszłym roku, winni takowe przedstawić w tym roku komisyi premiowania w miejscu, w którem zeszłego roku otrzymali nagrodę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 14 maja 1876.

Gospodarstwo wiejskie

blisko Krakowa, przy szosie położone, obszar 130 morgów gruntu żyznego całkiem obsianego, są i łąki w tym obszarze 27 morgów, **jest na długie lata do wydzierżawienia.** — Bliższéj wiadomości udziela Wny *Murczyński* w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj w Składzie papieru. (1215-4-4)

Ogłoszenie.

Nr. 73 (1315-2-3)

Na opróżnioną posadę lekarza miejskiego, z roczną płacą 400 złr. a. w., rozpisuje się niniejszém konkurs z terminem do 10-go czerwca 1876.

Ubiegający się o tę posadę, winni podania swe opatrzone dowodami odpowiedniéj kwalifikacyi w terminie oznaczonym, wnieść do Zwierzchności gminnéj w Nizankowicach.

Z Urzędu gminnego.

Nizankowice, 8 maja 1876

Przy ulicy Sławkowskiéj pod Nr. 263 wchód od ul. Żydowskiéj, otworzył podpisany **pracownię wszelkich wyrobów tokarskich** z drzewa, rogu, kości, kamienia i bursztynu, w kształtach cyrklowych i owalnych. Przyjmuje wszelkie zamówienia robót tokarskich używanych przez budowniczych, stolarzy i tapicerów, oraz uskutecznia wszelkie reparacye. Przyjmuje wyplatanie krzeseł i innych mebli. Wszelkie zamówienia miejscowe i z prowincyi przy największéj akuratności wykonane będą w jak najkrótszym czasie i po cenach umiarkowanych.

(1379-2-6) Ignacy Trypolski.

Zakopane.

Z dniem 15 czerwca b. r. otwartym zostanie

Zakład wodoleczniczy

z zakładem żętycy, kumysu i wód mineralnych. Pora od 15 czerwca do października. Apteka, przyrządy gimnastyczne, restauracye, czytelnia, poczta w miejscu. Zamówienia na mieszkania przyjmuje Zarząd kąpielowy poczta Zakopane. (1393-2-3)

Tegoroczne świeże

wody mineralne naturalne

poleca

GŁÓWNY SKŁAD

W. Goldwassera w Krakowie

Rynek gł. Nr. 44 **„pod złotym orłem"**

- do którego co tydzień **świeże transporta** nadchodzą.
- Ceny czy hurtownie, czy pojedynczo są **najumiarkowańsze.**
- Obstalunki z prowincyi uskutecznia się jaknajspieszniéj. Opis źródeł rozdaje się bezpłatnie.

PP. kupcom i aptekarzom daje się stosowny rabat. (1364 3 6)

Śmierć pluskwom!

Arabski pewny środek bez barwy i zapachu! **Bez plam** w bieliźnie łóżek! Porcya 30 c. na 6 łóżek u **E. Stockmara** w Krakowie. (983-6-)

Dra Pattisona

Wata gośćcowa

wylecza natychmiast i koi szybko

gościec i reumatyzmy

wszelkiego rodzaju, jakoto: cierpienia twarzy, piersi, szyi i zębów, gościec głowy, ręki i kolana, szarpanie w stawach, bóle grzbietu i bioder.

W paczkach po 70 c., w półpaczkach po 40 c. do nabycia u *Stockmara*, aptekarza w Krakowie. (100-16-)

Guwernantki.

Pierwszy WIEDEŃSKI ZAKŁAD GUWERNANTEK **Mrs. Emily Reisner** 41 Praterstrasse 41 w WIEDNIU (założony w roku 1860) poleca najlepsze siły w dziedzinie nauki i wychowania OCHMISTRZYNIE, egzaminowane NAUCZYCIELKI (z północnych Niemiec, angielki, paryżanki), tudzież TOWARZYSZKI; NAUCZYCIELI, OCHMISTRZÓW, NAUCZYCIELKI I BONY poleca **Mrs. Emily Reisner** 41 Praterstrasse 41 w WIEDNIU.

GOSPODYNIE, PANNY POKOJOWE, PIASTUNKI, POKOJÓWKI poleca SEPARATABTHEILUNG FÜR ALLGEMEINE STELLENVERMITTLUNG der **Mrs. Emily Reisner** 41 Praterstrasse 41 w WIEDNIU. (694-9-10)

Jana Gugla

pierwszy austryacki

skład dla sprzedaży i wypożyczalnia fortepianów



w WIEDNIU,

Stadt, Kumpfgasse Nr. 5

we własnym domu.

Wchód z ulicy **Schuler-** lub **Singerstrasse,**

ma zaszczyt donieść niniejszem, iż utrzymuje bezustannie na składzie około 500 sztuk różnych, wzorowych instrumentów, i poleca szczególnie **nowe fortepiana skrzydłowe i pianina** zrobione podług najnowszego systemu a wyszłe z pierwszych fabryk wiedeńskich, po cenie od . . 300—350 złr.

Nowe fortepiana koncertowe z płytami metalowemi od . . 350—550 „

Nowe pianina damskie najlepszego wyrobu od . . . . 300—500 „

Używane fortepiana i pianina starszéj konstrukcyi o $6^3/_4$ oktawach po cenie od . . 80—200 „

Też same podług nowéj konstrukcyi, jeszcze mało używane, o 7 pełnych oktawach po cenie od . . . . 220—300 „

są zawsze w doborze na składzie.

Listowne zamówienia zostaną najrzetelniej uskutecznione, a prócz tego dołącza się przy zakupnach do każdego nabytego instrumentu kwit poręczający na przeciąg jednego roku.

W końcu nadmienia się jeszcze, iż do sumy zakupna osobno dołączać należy 10 złr. jako koszta opakowania. (1115-2-6)

Zdrojowisko „Szczawnica"

W GALICYI.

Środki lecznicze.

Świeże i zdrowe powietrze karpackie, doskonała żętyca owcza i kozia, kumys i mleko. Kąpiele wanienne żelaziste ciepłe, tudzież spadowe i natryskowe zimne; kąpiele Dunajcowe. Wody mineralne

Zdrój Józefiny } szczawy sodowo
„ Stefana } solne
„ Magdaleny woda silnie sodowo solna, jod i brom zawierająca,
„ Waleryi } szczawy litowo
„ Wandy } sodowe,
„ Szymona szczawa sodowo żelazista.

Wskazania lecznicze.

We wszystkich chorobach kataralnych, a mianowicie w katarach przyrządu oddechowego, przyrządu trawienia, w katarach pęcherzowych zastarzałych, nawet przy tworzeniu się kamieni moczowych — także w grużlicy i chronicznem zapaleniu płuc, w rozmaitego rodzaju obrzmieniach a mianowicie wątroby, śledziony; w wypocinach płucnych, w chorobach maciennicznych, także w niedokrewności i chorobach gośćcowych.

Miejscowość.

Posiada mnogie i tanie mieszkania z gustem urządzone, kilka sal dla zgromadzeń, koncertów i zabaw tańcujących — kilka dobrych restauracyj, wyborną muzykę, aptekę, zakład fotograficzny, czytelnię czasopism, wypożyczalnię książek — mnogie sklepy z towarami wszelkiego rodzaju. Urocza okolica nastręcza sposobność do licznych wycieczek w przyległe góry jak np. do malowniczych Pienin, do zamków Czorsztyna i Niedzicy, do Czerwonego klasztoru itp.

Komunikacye.

Ułatwione są trzema każdodziennie przybywającemi i odchodzącemi szybkowozami między Szczawnicą i stacyami kolei Kraków, Warszawa, Wiedeń, tudzież zbudowaną świeżo koleją Tarnowsko - Leluchowską. —

Oprócz urzędu pocztowego istnieje także stacya telegraficzna.

Pora zdrojowa rozpoczyna się z dniem 20 maja.

☞ Zamówienia na wodę mineralną i mieszkania przyjmuje i załatwia podpisana Dyrekcya — przesyła na żądanie bezpłatnie broszury i illustrowane prospekta zdrojowiska.

(1178-5-6) **Dyrekcya zakładu zdrojowego w Szczawnicy.**

Stacya kolei żelaznej Karola Ludwika Tarnów lub Rzeszów. Stacye kolei Przemysko-Łupkowskiej Zagórz. Z tych stacyj codziennie poczta osobowa do samego Zakładu przychodząca. Karety i powozy do wynajęcia w Zakładzie.

Zakład zdrojowo-kąpielny W IWONICZU

(Galicya)

C. k. Urząd pocztowy. Stacya telegraficzna od 1-go Czerwca w samym Zakładzie otwarta.

otwarty dnia 1-go Czerwca.

Posiada 400 pokojów gościnnych. Wielki hotel. Cztery publiczne restauracye. Wspaniałe łazienki nowe d. 1 Czerwca do użytku publiczności oddane, parą ogrzewane, mogące służyć za wzór dla innych, uposażone we wszelkiego rodzaju kąpiele, jakoto: wanienne, nasiadowe, natryskowe, igliwiowe i łaźnię parową. Stała apteka. Skład wszelkich wód mineralnych i krajowych. Zakład gimnastyczny i kąpieli zimnych. Mleko, żętyca, kumys. Leczenie powietrzem zgęszczonem i rozrzedzonem. Wyborne powietrze górskie (405 metr. n. p. m.) Pyszny park 1000 morgów obejmujący, najstaraniej utrzymany. Czytelnia książek i gazet w r. bież. w budynku łazienkowym otwarta. Orkiestra. Wspaniałe sale konwersacyjna i balowa. Teatr letni. Fotograf. Trzech lekarzy w zdrojowisku stale praktykujących.

Zamówienia na mieszkania, tudzież na wody mineralne Iwonickie **(Zdrój Karola** *Silna szczawa słono-alkaliczna jod i brom zawierająca. Zdrój Amelii Szczawa słono-żelezisto-jodowa)* skuteczniejsze według zdania prof. Dra Dietla od wód słonych jodo-bromowych zagranicznych (Kreuznach, Hall, Heilbrunn i Adelheilsquelle etc.) przyjmuje *„Zarząd zdrojowy,"* *poczta Iwonicz.* Opisy udzielają się gratis.

Rozsyłka wód rozpoczyna się w drugiej połowie Kwietnia. (871-7-7)



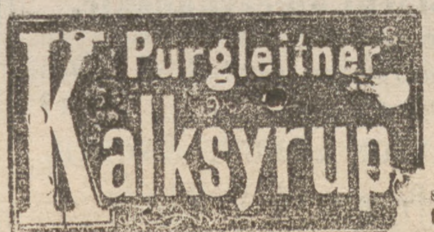
Na żądanie Szan. Publiczności odbywać się będą przedstawienia jeszcze do niedzieli 28

w sali ogrodowéj Frübecka

z nadzwyczajnie tresowanemi (1294-4-4)

psami Diana, Sznapsl i Frieda.

Cena: I. miejsce 40 c., II. miejsce 20 c. *F. PATEK.*



Syrup wapienny Purgleitnera

z podfosforanu wapna według Grimaulta w Paryżu.

Nowy ten środek lekarski, polecony na uzdrowienie suchót płucnych, astmy, gruźlicy płuc, zatwardzenia wątroby, usuwa w zadziwiający sposób największe wymienione choroby.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty, a chory w bardzo krótkim czasie odzyskuje swe zdrowie i dobre wyglądanie. *U słabowitych dzieci działa także wzmacniająco na kości.*

Cena flaszki 1 zł. 20 c. wraz z opakowaniem i stemplem.

Do nabycia w KRAKOWIE u *J. Trauczyńskiego,* aptekarza „pod Koroną" w Rynku głównym.

Panu aptekarzowi Purgleitnerowi w Gracu.

Bezanów, 20 Lutego 1872 r.

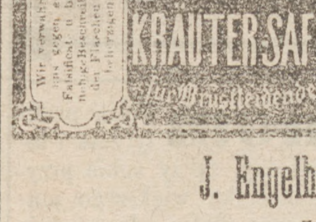
Wielmożny Panie!

Ponieważ po użyciu tylko czterodniowem **syropu z podfosforanu wapna,** nastąpiło w chorobie mojéj znaczne polepszenie i ulżenie, przeto chciałbym takowym dalsze leczenia prowadzić. W tym celu upraszam uprzejmie o łaskawe nadesłanie mi jeszcze 4 flaszek Syropu wapiennego za zaliczką pocztową.

Polecając się pamięci Pańskiéj zostaję

z szacunkiem

Paweł Kasznik.



Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wszechstronnie wypróbowany

STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY

dla cierpiących na piersi.

Dostać go można zawsze w świeżem stanie po cenie 80 cent. za flaszkę.

J. Engelhofera Esencya muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bólom gośćcowym oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bólowi krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. Cena 1 złr.



STOMATICON, Woda do ust

Dra Brunna,

Dentysty kilku c. k. zakładów w Gracu,

uznana wskutek nader licznych doświadczeń za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego pruchnienia zębów.

Cena flakonika 88 centów.



LIKIER ŻOŁĄDKOWY

Dra Krombholza.

Likier ten przyrządzony ze wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu przy wycieczkach i w podróży. — Cena flakonu 52 cent.

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych: w Krakowie jedynie u pp. J. Jahna W. Fenza i w apt. p. J. Trauczyńskiego, — we Lwowie u aptekarzy: Zygmunta Ruckera (dawniej Tomanka), Mikolasza i Berlinera.

W Białej u P. Knausa — w Bochni u B. Fadenhachta — w Czerniowcach u T. Zachariasiewicza i Rojańskiego — w Jarosławiu u J. Bajana — w Kołomyi u F. Stengel, aptekarza — w Rzeszowie u J. Schaittera — w Stanisławowie u A. Tomanka i Spółki — w Tarnopolu u M. Schlifki — w Tarnowie u Wielogórskiego — w Wieliczce u Charskiego — w Zaleszczykach u J. Kodrębskiego i Sp. (1304 1-12)



Dr. Fr. Lengila

Balsam brzozowy.

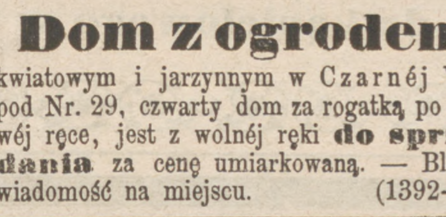
Już sam przez się sok roślinny, którzy cieknie z brzozy, gdy się drzewo wywierci, jest od najdawniejszych czasów znany jako środek przyczyniający się do piękności. Jeżeli się takowy według przepisu wynalazcy na balsam przyrządzi, tedy zyskuje na cudownej skuteczności. Jeżeli się n. p. wieczór pomarnje tymże twarz lub inna część skóry, **to się do zajutrz rana oddzielą prawie nieznacznie łuski pod któremi skóra staje się mieniąco biała.**

Ten balsam wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i znaki ospowe, nadaje twarzy kolor młodociany, a skórze białości, świeżości i delikatności, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy, pryszczyki, czerwoność nosa i wszystkie inne nieczystości skóry. Cena słoika z przepisem użycia 1 złr. 50 c. z przesyłką pocztową o 10 cnt. więcej. (714-9-12)

Składy: **we Lwowie** w apt. p. Zygm. Ruckera, pod srebrnym orłem.

Dom z ogrodem

kwiatowym i jarzynnym w Czarnéj Wsi pod Nr. 29, czwarty dom za rogatką po prawéj ręce, jest z wolnéj ręki **do sprzedania** za cenę umiarkowaną. — Bliższa wiadomość na miejscu. (1392-3-3)



Zdrowie i długie życie

można uzyskać, tylko przez zupełnie nieprzemakalne pota nie przepuszczające

amerykańskie patentowe obuwie

z drewnianemi podeszwami. Kamaszki te z najlepszej skóry cielęcéj modnie zrobione, może każdy elegant lub elegantka nosić, gdyż są bajecznie tanie i nie do zniszczenia. (701-6-6)

Cena pary złr. 2 i 2 złr. 20 c. wedle miary i za zaliczką.

Müller's Exporthaus w Wiedniu, Praterstrasse 43.

Dla odprzedających zniżka.

Waltera A. Wooda oryginalne

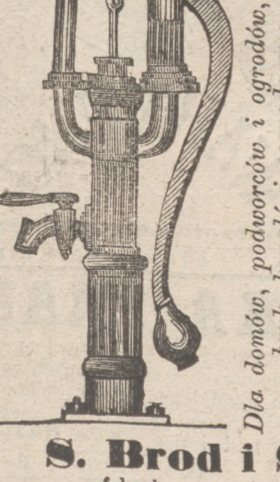


żniwiarki i kosiarki, „Nova Scotia" aparata do szlifowania, kosiarki do koszenia trawników w ogrodach i parkach, amerykańskie grabie konne, przetrząsacze siana i machiny gospodarczo - rolnicze wszelkiego rodzaju poleca z tutejszego składu po cenach fabrycznych. (1306-2-5)

Louis Stern

w Krakowie, Rynek główny 17.

Katalogi i cenniki darmo i opłatnie.



Dla domów, podwórców i ogrodów, fabryk, kopalń i gospodarzy:

Patentowane

głęboko-studzienne pompy

pompy ssące i tłoczące dla głębin i wysokości do 30 sążni. Sikawki ogrodowe i ogniowe, gnojówki, pompy mechaniczne itp. (1276-3-6)

S. Brod i Spółka

fabryka pomp i wodociągów

w Wiedniu, I. Bezirk, Wipplingerstrasse Nr. 26.

Ważne dla cierpiących na szyję.

Wella patentowane i poprawne okłady na szyję okazały się nader skutecznemi we wszystkich cierpieniach krtani, jakoto: w chrypce, nabrzmiałych migdałkach, nieżytach krtani, zapaleniu części szyjnych, dławicy, kurczu krtani i kaszlu itp., i są ze strony lekarzy i specyalistów jaknajlepiej zalecane. Cena wraz z szczegółowym przepisem używania $1\frac{1}{2}$ złr. za sztukę. ☞ **Gumowe i prawdziwe fiszbinowe towary** od 1—4 złr. za tuzin. Empecheur (przeciwko upławom moczowym) po 2 złr. za sztukę z szczegółowym przepisem używania, rozsyła **John Zieger w Gracu,** Herrengasse 15 Skład chirurgicznych towarów gumowych. (1321-3-)

Poswiadczenie.

Firma **L. ZIELENIEWSKI** w Krakowie w przeciągu r. 1875 urządziła na folwarku Poddęby do kompleksu dóbr Dębickich własności JW. Karola Edwarda Nałęcza hrabiego *Raczyńskiego* należących, **tartak parowy o jednym gatrze z cyrkularką i młynem dominialnym,** których *konstrukcya, taniość i punktualność wykonania* najpochlebniej i najsumienniej rzeczoną firmę polecać mogą. (1300 3-3)

Pustynia dnia 17 maja 1876 r.

Pieniążek

Pełnomocnik JW. Hr. *Raczyńskiego.*

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

w Krakowie

wydaje

LISTY ZASTAWNE

6% na walutę austryacką losowane w **18** lat.

6% „ „ „ „ w **36** lat.

oraz **7%** Listy dłużne „ w **20** lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Zakład Kredytowy w myśl §. 5 swych Statutów nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**
2. Bezpieczeństwo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże listów gwarancya.
3. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z d. 24 Kwietnia 1874 r. Nr. 93 dz. pr. p. **zaintabulowanem zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucya na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim, w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Kredytowym,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10, oraz Bank u. Wechslergeschäft der Niederösterreichischen Escompte Gesellschaft, Kärtnerstrasse 9.
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank,
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer,
w **Bernie:** w kantorze Laur. Herber,
w **Gracu:** w kantorze C. Pruckmayer & Comp.,
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżéj wymienionych instytucyach. (24-5-)

Rzetelna wyprzedaż.

Przestrzegając zawsze interesu Szan. Publiczności i chcąc jéj zabezpieczyć w moim składzie **najtańszy i najrzetelniejszy sposób zakupna,** udało mi się nabyć **wielką masę konkursową,** która mnie w nader miłem stawia położeniu, wszelkie materye na suknie, niemniéj i płótna, kanwy, serwety i obrusy z adamaszku i drelichu, które **przedtem 70 do 80 c.** kosztowały, obecnie pomimo **wyborowego gatunku** za 78 centimetrów czyli łokieć wiedeń. sprzedawać po **27, 35** do **40 cent.** (711-10 10)

Upraszam niniejszem Szan. Publiczność o wczesne zamówienia na **wiosnę i lato,** gdyż zapas ze względu na nader niskie ceny, rychło wyczerpanym być może, przeczo wszelkie dalszych zamówień z masy konkurs. zaspokoić nie byłbym w stanie.

Powszechnie uznany rozgłos mojéj **od lat** istniejącéj firmy **ręczy za rzetelne i punktualne wykonanie** zamówień, i rozsyłam wzory wszystkich istniejących wyrobów rękodzielniczych wszędzie darmo i opłatnie.

Henryk Singer, *Wien, Fünfhaus, Schönbrunnerstrasse 36.*

Jedynym składem w Wiedniu!

który wskutek obecnych ciężkich czasów, widzi się spowodowanym, ceny swoich towarów zniżyć o dalsze 30%, jest

SKŁAD WYROBÓW z CHIŃSKIEGO SREBRA **H. BETTELHEIM & Co.,**

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 14, im Bazar.

(1330-2-24)

☞ N. p. kosztuje ☜

	przedtem	obecnie		przedtem	obecnie
6 łyżek do kawy	złr. 3·50,	złr. 1·50	Cukierniczka z nakrywką	złr. 4·—,	złr. 1·20
6 „ stołowych	„ 7·50,	„ 2·75	6 filiżanek	„ 3·50,	„ 1·20
6 noży „	„ 7·50,	„ 2·75	Maselniczka	„ 3·—,	„ 1·50
6 widelców „	„ 7·50,	„ 2·75	3 korki z figurami	„ 3·—,	„ —·90
Chochla	„ 5·—,	„ 2·50	Para lichtarzy	„ 6·—,	„ 3·—
Chochelka	„ 3·—,	„ 1·50	Imbryczek do herbaty	„ 8·—,	„ 6·—
Czarka do kawy z łyżką	„ 6·—,	„ 3·—	Naczynie na ocet i oliwę	„ 8·—,	„ 5·—

Szczególniéj do uwzględnienia:

6 nożów, 6 widelców, 6 łyżek stołowych, 6 łyżeczek do kawy — *24 szt. razem w eleganckim futerale zamiast złr. 24 tylko złr. 9 cnt. 50.*

6 nożów na wety, 6 widelców na wety, 6 łyżek na wety, 6 sztućców — *24 sztuk w eleganckiéj oprawie zamiast złr. 26 tylko złr. 9 centów 75.*

Najnowsza pasta do czyszczenia złota, srebra i *chińskiego srebra,* szt. 25 c., 6 szt. złr. 1·20. Przepyszne filiżanki, imbryczki do kawy, serwis do herbaty, zastawy stołowe, żyrandole, puszki do posypywania cukrem, puharki do jaj, przyrządy dla wykłuwaczy zębów, sprzączki do serwet itd. Zamiejscowe zamówienia *za zaliczką* punktualnie i sumiennie. Na żądanie posyła się szczegółowy cennik **bezpłatnie.**

Munka żelazne studnie z wiadrami

(podwójnie oddziaływające uniwersalne pompy ssące i tłoczące z patentowanemi tłokami systemu Munka), pojedyncze, trwałe, tanie i największéj działalności oraz siły tłoku. Stósowne i z najlepszym skutkiem do użycia **dla studni domowych, dziedzińcowych i gospodarskich, dla willi i ogrodów, dla napełnienia wysoko położonych zbiorników, dla pokropienia i gaszenia ognia.**

Nr.	Dostarcza na godzinę o 30 podniesieniach na minutę — Litrów	Cena kompletnych studni z wiadrami i wraz z zupełnemi rurami z kutego żelaza dla zwykłego użytku z dźwignią urządzonych, w rurę kanałową, zbiornik i urządzenie do tryskania zaopatrzone, na głębokość studni metrów: 10 m. czyli 30'	15 m. czyli 47'	20 m. czyli 62'	30 m. czyli 94'	40 m. czyli 125'	50 m. czyli 160'	Z tłokiem i wietrznym kotłem, opatrzonym w elegancką stągiew z kutego żelaza więcéj o
		Złr. waluty austryackiéj						Złr. w. a.
00	780	70	85	100	130	165	200	115
0	1200	100	115	130	170	200	230	115
I.	2100	150	150	170	225	275	325	125
II.	4800	200	235	270	340	410	480	140

Pompy większego rozmiaru, niemniéj kompletne urządzenia dla wydobycia wody, oraz pompy dla bezpośredniego użytku pary, urządzone do machin lub wind, wraz z potrzebnemi kotłami parowemi, machinami parowemi, rurami, śrubami, wentylatorami i kurkami, dostarcza punktualnie i po cenach umiarkowanych. (1275-2-4)

Jakób Munk, *inżynier w Wiedniu, I., Maximilianstrasse Nr. 11.*

(1423-1-2)

Za duszę ś. p.

Bogdana hr. Mostowskiego

jako w rocznicę zgonu odprawi się

msza ś. żałobna

W KOŚCIELE OO. KAPUCYNÓW we Wtorek 30 Maja 1876 r. o godz. $10^1/_2$ zrana.

KSIĘGARNIA

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie,

poleca wielki wybór książek ozdobnie oprawnych na premie: z napisem złoconym „Nagroda pilności“ w cenie od 20 cnt. i wyżéj oraz Obrazki Świętych na setki od 50 cent. i wyżéj. (1298-1-4)

Zamówienia na prowincyę uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Młody ksiądz, Wielkopolanin, życzy sobie przyjąć miejsce nauczyciela domowego bądź w mieście bądź na wsi, najchętniej zaraz. Adres: **R. X.** poste restante **Droginia.** (1419-1-2)

Celem wydzierżawienia propinacyi w państwie Suskiem z Ślemieniem od dnia 1 kwietnia 1877 r. odbędzie się **licytacya** ofertami w kancelaryi administracyjnéj państwa Sucha dnia **24 lipca 1876 r.** o godzinie 3éj popołudniu; tamże warunki dzierżawy przed licytacyą przejrzane być mogą.

Od administracyi dóbr Suskich z Ślemieniem dnia 18 maja 1876 r. (1399-1-3)

Różnemi drogami Bóg szczęście zsyła.

Biuro podpisanego ma oddane w komis od znanego z rzetelności i renomowanego domu bankierskiego pod firmą: **„Eduard Fürst Neffe Breisach & C. w Wiedniu“** wszelkiego rodzaju **losy państwowe** oraz **Galicyjskie obligacye indemnizacyjne,** które mogą być w tem biurze nabyte na małe spłaty miesięczne, przytem jest jeszcze ta korzyść, że nabywający je, przez cały czas wypłat miesięcznych **gra bezpłatnie na 20 różnych losów państwowych,** które w ciągu stanowią **50 losowań,** ztąd wielkie prawdopodobieństwo wygranéj. Szczegółowe wyjaśnienia można każdego czasu otrzymać w biurze.

Dr. Apolinary Nowicki

właściciel koncesyonowanego Biura Zleceń w Krakowie przy ul. Dominikańskiéj (1415-1-12) pod L. 490.

Zakład fotograficzny

E. Trzemeskiego

we LWOWIE

jest z całem urządzeniem i maszynami **do sprzedania.**

Niefachowym udzieli się w razie potrzeby należytéj nauki.

Bliższe porozumienia z właścicielem zakładu E. Trzemeskim. (1342-1-3)

Ognie sztuczne

są do sprzedania, mianowicie:

3 sztuki rakiet sygnałowych;
2 słońca;
6 sztuk świecących kul we wszelkich kolorach;
6 sztuk rakiet z gwiazdami, wznoszące się na 300 sążni wysokości;
koło jaśniejące w rozlicznych kolorach;
wachlarz brylantowy;
hierogliczne słońce, ubrane kolorami;
żabki i szmermele;
jeden cztero-funtowy kwiatowy wodotrysk z wystrzałem armatnim.

Wiadomość w Hotelu „Victoria“ pod Nr. 16. (1422)

Do P. P. właścicieli bydła!

Niniejszem oznajmiam, iż podczas dwudniowego jarmarku machin rolniczych we Wrocławiu od dnia 6 do 8 czerwca r. b. **wystawiam na sprzedaż kilka okazów krów** mlecznych i **buhajów** oryginalnej krwi holenderskiej, wschodnio-fryzlandzkiej i holsztyńskiej (Wilster-Marsch) w Hotelu „Achen“ przy ulicy Friedrichwilhelms-Strasse we Wrocławiu.

Przyjmuję również zamówienia na wyż wymienione rasy bydła.

Mieszkanie: Hotel „zum Weissen Ross“ we Wrocławiu.

Adres: *B. H. Groneweld aus Bunderneuland, Post Bunde in Altfriesland, Provinz Hannover.* (1420-1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszym ogłasza się konkurs **na posadę lekarza miejskiego** doktora medycyny, w Wilamowicach, starostwo Biała.

Do tej posady przywiązaną jest prócz wolnego pomieszkania roczna płaca 200 złr. w. a. — Apteka w miejscu.

Kandydaci ubiegający się o te posadę raczą podania swe wnieść **do 30 czerwca 1876 r.** do urzędu gminnego miejscowego. (1418-1-3)

Wilamowice dnia 19 maja 1876 r.

List gończy.

L. 4877. (1318-1-3)

Obwiniony o zbrodnię morderstwa **Michał Bodusz, fałszywie Dobosz i Jan Skrzyniarz** zwany, parobek rodem z zachodniej Galicyi, wieku około 26 lat, stanu wolnego, słusznego wzrostu, silnie zbudowany, ciemnych krótko ostrzyżonych włosów ciemnych brwi, małych, rzadkich wąsów, słabego zarostu, brody ściągłej, smagławej twarzy, ócz koloru burego, lub siwego, miernego nosa i ust, zdrowych zębów, ubrany w długi czarny surdut, sięgający poniżej kolan, buty z cholewami, na podeszwach goździami pobite, białe płócienne spodnie, dość cienką koszulę i ciemną sukienną kamizelkę czerwonym sznurkiem obszytą i okrągłą barankową czarną czapkę zbiegł z Łanek małych koło Bóbrki, wziąwszy z sobą dwie cudze książeczki służbowe, wskutek czego może znowu pod obcem nazwiskiem występuje.

Uprasza się wszystkie Sądy i władze bezpieczeństwa o zarządzenie wyśledzenia i schwytania powyższego zbiega w własnym okręgu i przystawienie go do c. k. Sądu obwodowego w **Złoczowie.**

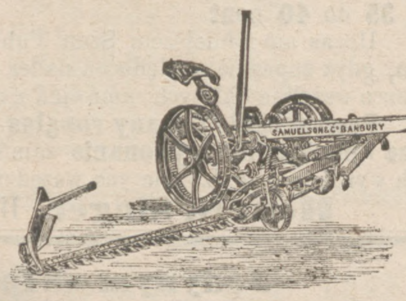
Zakład zdrojowo-kąpielowy

„MIODZIUŚ“

w Szczawnicy, z dwoma źródłami mineralnemi t. j. słono-alkalicznem Wandy i żelaznem Szymona **z dniem 20 maja rozpoczął porę kąpielową.** Wygody wszelkie. 70 pokoi dobrze urządzonych, wynajmywanych na dnie i miesiące, łazienki zaopatrzone w natryski, osobno dla kobiet i mężczyzn. restauracya, cukiernia, sala balowa, strzelnica, kręgielnia, fortepian, stajnie, wozownie itd. Zamówienia na wody wyżéj wymienionych źródeł i mieszkania przyjmuje *Fr. Tomanek,* właściciel. (1421-1-3)

Sprzedaż albo dzierżawa

w całości albo na morgi, folwarku w **Ropie,** o 50 morgach urodzajnej ziemi, $^3/_4$ mili od stacyi kolei **Grybów,** a tuż przy zaprojektowanej kolei Grybów-Zagórz, przy gościńcu cesarskim, między dwoma handlowemi miastami Grybowem a Gorlicami, w okolicy obfitującéj w naftę. Posiada 2 osobne zabudowania mieszkalne. — Bliższa wiadomość na miejscu u **właścicielki J. B.** albo pisemnie poczta **Gorlice.** (1413-1-3)



Żniwiarki i Kosiarki

oraz części rezerwowe dostarczam wszelkich systemów:

Samuelsona Omnium Royal, żniwiarki i kosiarki najlepsze ze wszystkich,

które najbardziéj polecam; Wooda, Jonstona, Ceres, Minerwa, Kirby, Champion, Hornsby'ego: Governor, Progres, Advance, Springbalance, Paragon; Buckey, Silesia niemieckiego wyrobu itd., *każda z dwoma nożami.*

Ceny najniższe.

Upraszam o **wczesne** zamówienia, gdyż osobno, później sprowadzane będą droższe.

Najsłynniejsze *lokomobile* i *młocarnie parowe* **Marshalla** oraz wszelkie machiny i narzędzia mam zawsze *na składzie.*

L. Zieleniewski,
(792-19) **Kraków.**

Dla fabryk wody sodowéj

Amorficzny magnezyt do osiągnienia **czystego kwasu węglanego** jest u mnie po najtańszych cenach na składzie.

Th. Bindtner, spedytor

w Wiedniu, I. Zeidlitzgasse 4. (706-17-20)

Księgarnia **D. E. Friedleina** w Krakowie

uprasza Szanownych Prenumeratorów na dzieło:

Pismo św. z illustracyami Doré'go

zalegających w odbiorze wyszłych dotąd zeszytów, aby po takowe łaskawie zgłosić się raczyli. Zeszyty 59ty do 64go kończące dzieło wyjdą, według wiadomości otrzymanych od nakładcy, w ciągu miesięcy czerwca i lipca b. r. (1443-1-3)

DYREKCYA

Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością“

ulica S. Jana Nr. 305,

zawiadamia strony interesowane, że przyjmuje do swéj kasy na książeczki wkładkowe tak od Członków należących do Towarzystwa, jak i od osób obcych nie należących do takowego, wszelkie sumy jako oszczędność i od tych oblicza procent od chwili ich złożenia aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1) z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **Siedm** od sta rocznie,
2) z krótszem wypowiedzeniem **Sześć** od sta rocznie. (1442-1-8)

Kraków dnia 26 Maja 1876 r.

Dyrektor: *Józef Kiciński.* Kasyer: *Nikodem Lenczewski.* Kontrolor: *Ignacy Nowicki.*

Kąpiele siarczane w Krzeszowicach

otwarte będą

dnia 1 czerwca r. b. dla użytku publiczności.

W łazienkach zupełnie nowo urządzonych są na pierwszem piętrze umeblowane mieszkania do wynajęcia. (1320-1-3)

Listy frankowane adresować należy do **Zarządu kąpielowego w Krzeszowicach.**

Znany powszechnie ze swéj nieporównanéj dobroci i zupełnie świeży

Cement Grodziecki

poleca wszystkim interesowanym, po cenach niskich, reprezentant fabryki **W. Wróblewski w Banku Galicyjskim.** (861 9-)

HANDEL POD FIRMĄ

F. Bruno Hahn w Krakowie

w Rynku głównym, przy wejściu w ulicę Grodzką Nr. 63,

ma zaszczyt podać do wiadomości, że na sezon letni posiada znaczny wybór



wózków dziecinnych,

które stosunkowo do trwałości i elegancyi, po bardzo niskich sprzedaje cenach. Także **KOSZYKI** ręczne na roboty, podróżne i na kwiaty, z fabryk krajowych i zagranicznych;

oraz poleca

w największym wyborze roboty ręczne na kanwie nicianéj i papierowéj, zaczęte gotowe i oprawne, **aplikacyjne na suknie i kanwie jardinière.**

Przybory do haftu jakoto: włóczki, sznelki, pele, filozele, paciorki, złoto, **liście i kwiaty sukienne kolorowe do robót aplikacyjnych;** kanwy papierowe, niciane, kolorowe, na serwety; desenie, które po bardzo niskiéj cenie wypożycza — a jak najdokładniéj dobiera desenie z żurnali.

Rzeźby w różnem zastosowaniu do oprawy haftów i ramka na fotografie.

Zabawki dziecinne zastosowane do różnego wieku. Harmonijki ręczne i ustne.

Prawdziwą wodę kolońską, wszelkie toaletowe przedmioty, przybory do firanek.

Jedwabie, półjedwabie, nici maszynowe, sznurki do sukien, tasiemki, igły, szpilki, guziki do ubrań damskich i bielizny.

Bawełny i wełny do robót szydełkowych i drutowych w najlepszym gatunku **po cenach najumiarkowańszych.**

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą. (1180-5-8)

Molla Proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe, jeżeli na każdéj etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Ze strony sądu wymierzone kary wykazały powtórnie fałszowanie mojéj firmy i znaku ochronnego; ostrzegam więc publiczność przed zakupnem takich fałszerstw, które obliczone są na omamienie.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Prawdziwe u firm oznaczonych x.

Wódka Francuska i Sól.

Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom, zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów, zastarzałym i otwarty ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. **We flaszkach z opisem użycia 80 c. w. a.**

Prawdziwe u firm oznaczonych †.

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w **Bergen** (w Norwegii).

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedyny odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Prawdziwy u firm oznaczonych *.

A. Moll, Tuchlauben, nächst dem Bazar w **Wiedniu.**

Mają na składzie: w KRAKOWIE (x) D. F. Sawiczewski apt., (x†) K. Wiśniewski apt., (*x†) W. Redyk apt., (x†*) M. Jawornicki, (x†*) J. Jahn, (x†) A. Bażan apt. — w BIAŁY (x†*) A. Reichert apt., (x†) E. Keler apt. — w BRODACH (x†*) E. Grünspan apt., (x†*) M. Kulak apt., (x†) Ed. Liska apt., (x†) B. Witosławski apt. — w DOBROMILU (x†*) N. Grotowska apt. — w DROHOBYCZU (x*) J. Alexiewicz, (x*) L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH (x*) A. Helm apt. — w GURAHUMORA (x) E. Botezat apt. — w JAROSŁAWIU (x*) J. Rohm apt. — w LIMANOWIE (x) A. Müller apt. — we LWOWIE (x†*) Jak. Beiser apt., (x†*) S. Rucker apt., (x†*) F. W. Królikowski, (x†) Stef. Markiewicz — w LIPNIKU (x) E. Sokalski apt. — w NOWYM SĄCZU (x†*) W. Filipek apt., (x*) Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU (x†) C. Laur — w PRZEMYŚLU (x†*) F. Nahlig apt., (†*) F. Geideczka — w RZESZOWIE (x†*) J. Schaiter i Sp. — w SŁOTWINIE (x*) J. Hodoly apt. — w STANISŁAWOWIE (x†) A. Amirowicz apt. — w TARNOPOLU (x†*) F. Jamrogiewicz apt., (x†*) A. Morawetz spadk., (*) Mich. Perl apt. — w TARNOWIE (x†*) W. T. A. Wielogórski, (x†) W. Müldner i Sp., (x†) F. Leszczyński — w WADOWICACH (x†) Ig. Brosig — w ZBARAŻU (x*) Ed. Kruh apt., (x*) Süssermann. (41-6)

BIURO

Towarzystwa Tatrzańskiego

znajduje się w lokalu Towarzystwa gospodarczo-rolniczego (ulica Kopernika l. 25, I. piętro) i otwarte jest codzień, z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 6 do 7 wieczorem. (1285 3-3)

Do głównego składu

CEMENTU PORTLAND

nadszedł świeży transport i sprzedaje takowy po cenie fabrycznéj

H. Fritsch,

w Krakowie mały Rynek.

UZNANIE.

O wybornym gatunku tegoż cementu do budowli wodnych, o jego nieprzemakalności i doskonałej sile spojności przekonałem się przy użyciu tegoż do budowy mego młyna w Rakowicach. (1313-2-4)

Józef Dydusiak, właściciel młyna amerykańskiego.

Clayton & Shuttleworth

fabrykanci machin rolniczych w Krakowie, Rynek l. 28

polecają PP. Rolnikom



oryginalne

Kosiarki Waltera A. Wooda,
Kosiarki Johnstona,
Żniwiarki Waltera A. Wooda,
Żniwiarki Johnstona,
Żniwiarki Samuelsona & C. „Omnium Royal“,
Przyrządy do ostrzenia noży,
Grabiarki całe żelazne,
Grabiarki amerykańskie,
Roztrząsacze do siana,

Illustrowane katalogi na żądanie bezpłatnie i franco. (850-18)

CLAYTON & SHUTTLEWORTH,

Pełnomocnik S. Mikucki

Agencya dla Rolników

w Krakowie, Rynek Nr. 28.

Dr. Aleksander

Ostrowicz,

lekarz specyalny chorób kobiecych, osiedlił się w **Landek** i mieszka w domu „Marienburg“. (1381-5-6)

Agronom Polak praktycznie i teoretycznie wykształcony. życzy sobie przyjąć miejsce pełnomocnika większego majątku, Na żądanie może złożyć odpowiednią kaucyę. — Zgłoszenia prosi przesłać pod lit. **P. F.** post. rest. **Gniezno.** Na żądanie świadectwa mogą być przesłane. (1388-3-6)

Rządca

w młodym wieku, praktycznie i teoretycznie w każdej gałęzi postępowego gospodarstwa wykształcony, chcąc zmienić dotychczasową posadę, którą od dłuższego czasu zajmuje, poszukuje od 1 lipca b. r. z odpowiednią kaucyą lub bez tejże posady. Polecenia może przedłożyć od znanych obywateli w kraju.

Listy pod lit. **S. M.** przyjmuje Ajencya Dzienników W. Piątkowskiego we Lwowie ulica Teatralna Nr. 9. (1334-2-3)

Sprzedaż machin.

Z powodu zmniejszenia obecnie wielkiego składu **machin parowych, tokarni, wiertaczów i heblarni** tudzież wszelkich rodzai **machin rękodzielniczych** nowszej konstrukcyi dla **opracowań metalu i drzewa** sprzedaję po **znacznie zniżonych cenach.** (818-26-)

B. Politzer,

c. k. dostawca nadworny,

Wien, Wiedeń, Wohllebengasse 6.

Dr. Schwaigera

Wyciąg roślinny

leczy za poręczeniem gruntownie nawet zastarzałe osłabienie męzkie w przeciągu 4 tygodni, wszelkie inne choroby płciowe, tak męzkie jak kobiece w najkrótszym czasie. Flakon po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą, za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką wprost przez (2194-35-36)

Dra Schwaigera

w Wiedniu, VII, Schottenfeldgasse 60.

Uprasza o dokładne podanie adresu.

Najlepsze gatunki

PORTLAND CEMENTU

utrzymuje na składzie Handel

Tadeusza Tarasiewicza

w Krakowie. (1317-?-4)

Ludwik Sobieszczański

urządził pracownię kowalską przy ulicy **Górnych Młynów** obok hotelu Krakowskiego, w domu pod L. **112** i przyjmuje wszelkie roboty nowe oraz reparacye; kucie powozów, wozów itp., niemniéj w związku będące roboty stelmachskie, lakiernicze i siodlarskie — oraz kucie koni. — Za dokładność robót i umiarkowane ceny poręcza znaną już od wielu lat swoją firmą. (1231-8-12)

Tamże jest **powozik** do sprzedania.

APTEKA „POD GWIAZDĄ“

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj

otrzymała świeże

Wody mineralne

tak krajowe jakoteż zagraniczne i sprzedaje takowe skrzyniami jakoteż pojedynczo. (1185-5-)

Dr Med. Karol Goebel

dentysta

Lekarz specyalny chorób ustnych, ordynuje od 10éj do 3éj.

Ulica Franciszkańska 151. (1186 8-)

Notaryusz poszukuje koncypienta

biegłego w sprawach niespornych; kandydat egzaminowany ma pierwszeństwo. Zgłoszenia przyjmuje księgarnia Wgo *Krzyżanowskiego* w Krakowie. (1400-2-3)

Do magazynu nowości **Leona Feintucha** we **Lwowie** potrzebny jest

praktykant

w wieku około 15 lat zaopatrzony w dobre świadectwa szkolne. — Bliższa wiadomość u **Leona Feintucha** w **Krakowie.** (1312-3-3)

Dr. Klemens Dębicki

b. asystent kliniki krakowskiéj, będzie ordynować, jak w roku zeszłym, tak i w bieżącym **w Iwoniczu.** (1214-6-7)

Towary gumowe

wszelkiego rodzaju

rozsyła za zaliczką (933-71-)

J. N. Schmeidler, fabryka gumy w Wiedniu Neubau, Stiftgasse Nr. 19.

Jebensa

woda do ust i proszek do zębów.

Te *Ernesta* aptekarza w BADEN wyro- *preparata* z powodu wy- sklad- przez *Jebensa* nadworn. BADEN bione *salicylowe,* swych bornych ników

przez **pierwsze znakomitości z dziedziny nauki o zębach najusilniéj zalecane,** są do nabycia we wszystkich większych aptekach i w składach parfumeryj. W *Krakowie* w aptece W. Redyka; w *Brodach* w apt. M. S. Franzosa; we *Lwowie* w apt. „pod srebrnym Orłem“ S. Ruckera. (950-4-10)

Ceny: Woda do ust flaszka po 2 zlr, pół flaszki 1 złr. 25 c, podwójna flaszka 3 złr. 50 c. Proszku do zębów pudełko 1 złr. 25 cnt.

Ajenci,

lecz jedynie tylko osiedleni ludzi, znajdą korzystne zatrudnienie, które o ile możności zostaje w związku z obecnem zatrudnieniem lub stanowiskiem. — Oferty znacz.: **Ferdynand F. Leitner,** c. k. bankier nadworny w Wiedniu. (1329-2-2)

Już przeszło siedm lat temu, gdy zapadłam na *okropne cierpienia stawów bioder,* noga była wreszcie *zimna i martwa.* Przez cały rok leżałam *zupełnie sparaliżowana.* W ciągu tego długiego czasu używałam wszelkich środków, *lecz daremnie;* poddałam się nareszcie losowi. Razu pewnego słyszałam o *Balsamie Bilfingera* *) którego rada nie rada sprowadziłam. Po użyciu kilku słoików noga nietylko nabierała znowu *nowe życie,* ale przeminął *szybko wszelki ból,* tak, iż z użyciem szóstéj flaszki *Balsamu Bilfingera uwolnioną zostałam od kuli* i teraz wypełniam obowiązki domowe bez pomocy laski. Wszystko to używałam przez 6 tygodni ściśle wedle przepisów.

To stwierdza jako zgodne z prawdą.

Stuttgart, w sierpniu 1875 r.
Dienstwohnungen Nr. 21 part. (942-2-)

Pani *Zofia Mayer.*

*) Do nabycia w aptece **Dr. Floryana Sawiczewskiego w Krakowie.**